Nr. 67. Czwartek, 22 Marca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: sędzię powiatowego w Dębicy, Stanisława Dębowa góra Dembowskiego, i sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Tarnowie, Karola Rudolfa, obydwu dla Tarnowa; zamianował zaś sędzią powiatowym adjunkta sądu obwodowego w Tarnowie, Czesława Łozińskiego, dla Dębicy.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował lekarza sekundaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie, dr. Adama Dobruchowskiego, lekarzem domu karnego męskiego w Wiśniczu.

Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Edwarda Hohenauer w Krakowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca

Od kilku już dni jest włoska Izba deputowanych areną starć politycznych, ale w znaczeniu dodatniem, a to z powodu rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Na liczne interpelacye o politykę międzynarodwą Włoch nie mógł prezes gabinetu, Crispi, odpowiedzieć wyczerpująco w sobotę, rozprawy zatem odroczono do dnia wczorajszego. P. Crispi, jako tymczasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, podnosił z największym naciskiem, że alians z Niemcami jest we Włoszech popularny, o czem dały wymowne świadectwo najświeższe manifestacye zbiorowe. Pogłoski rozpowszechnione, jakoby przymierza Włoch oznaczały wojnę, nazwał Crispi niedostateczną hipotezą i wyjaśnił, jak wiele zależy zarówno Włochom, jak i państwom sprzymierzonym, na utrzymaniu pokoju.

Opozycya radykalna Izby, która jeszcze przed tygodniem występowała z podejrzeniem, jakoby zagraniczna polityka Włoch zależną była od Niemiec, popełniła i tym razem błąd ten sam. Błędem zaś nazwać to można, ponieważ raz już na zarzuty najwybitniejszego członka opozycyi, deputowanego Ferrariego, wykazał Crispi nie gołosłownem twierdzeniem, ale faktem uzasadnionym polityką Włoch, że we wszystkich sprawach zachowują Włosi samodzielność. Najlepszym dowodem na to okoliczność, że w sprawie bułgarskiej jest polityka Włoch sprzeczna z niemiecką, że w tej kwestyi kroczą Włochy swoją drogą, co oraz stanowi najwymowniejszy dowód, jak nieuzasadnione są zarzuty serwilizmu polityki włoskiej. Nadmienił dalej, że przestrzegana względem kwestyi bułgarskiej polityka znajduje się w bezwarunkowej harmonii z zasadami liberalnemi, których energicznemu utrzymaniu i wykonaniu zawdzięczają Włochy swoją egzystencyę. Na czele tych zasad kładły Włochy zawsze zasadę nieinterwencyi, dlatego są i obecnie za tem, ażeby pozostawić Bułgarom wolność stanowienia o sobie. Włochy zawsze szanować będą to prawo narodów, dążących do samodzielności. Włochy, przyłączając się w tej mierze do zapatrywań Austro-Węgier i Anglii w sprawie bułgarskiej, nie mają na oku interesów obcych państw, lecz chcą jedynie utrzymania stanu obecnego, ażeby uniknąć zatargów wojennych.

Tak brzmiało oświadczenie pierwotne, oświadczenie, zgodne z tem, co i skrajne stronnictwa we Włoszech uważały za dyrektywę polityki narodowej. Brakiem więc konsekwencyi można nazwać, gdy na posiedzeniu sobotniem deputowani skrajnej frakcyi, Pantano i Toscanelli, krytykowali ponownie politykę bułgarską i politykę aliansów włoskich. Nic zatem dziwnego, gdy Crispi zbył krótko ich uwagi oświadczeniem, że do kwestyi bułgarskiej nie doda ani jednego słowa. Natomiast w sprawie wyrażonych życzeń, by z Francyą odnowić stosunki przyjazne, zrobił Crispi nadzieję, że będzie to możliwe. Podniósł przytem, że w sprawie zajść

W Berlinie i Charlottenburgu.

II.

Z każdą chwilą, im bliżej do cesarskiego pogrzebu, komunikacya na ulicach staje się trudniejszą. Cała wielka część miasta, najpiękniejsza, odcięta od reszty kordonem; publiczność i dziennikarstwo podnoszą jednomyślnie krzyk wielki na to zarządzenie, które sprawia zastój we wszystkich interesach, najbogatsze bowiem magazyny pozbawione są zupełnie zarobku; ekspedycye dzienników, jak *Vossische Zeitung*, umieszczone w dzielnicy zamkniętej, nie mogą się skomunikować z drukarnią i redakcyami, a ztąd opóźnienie w wydawnictwie. Na innych przyległych ulicach tłumy nieprzeliczone, że przedostać się niepodobna. Pomimo tych wszystkich niedogodności i utrudnień, które dokładne sprawozdawstwo czyniły prawie niemożliwem, a które i mnie także dotkliwie uczuć się dały, mniemam, że w owych skargach dzienników berlińskich jest nieco przesady. Jakkolwiek bowiem takie odcięcie kordonami najwspanialszej dzielnicy Berlina musiało wywołać stagnacyę w handlu i było powodem wielu przykrości dla mieszkańców i dziennikarzy, to wszakże temu tylko zarządzeniu zawdzięczać należy, iż przy tak nadzwyczajnym natłoku wypadków było bardzo mało, nie słyszałem zaś, aby którykolwiek zakończył się tragicznie. Temu tylko również przypisać można, że wspaniała dekoracya ulic, przez które kondukt przechodził, mogła być wykonaną bez przeszkody z tak zadziwiającym pospiechem.

Wyszedłszy z tumu i korzystając z tego, że się już znajdowałem w obrębie kordonu, obiegłem całą ulicę Unter den Linden i ulice przyległe, aby się przypatrzeć dekoracyom. Widok był rzeczywiście wspaniały; a przy oświetleniu w nocy, efektowniejszy niż w samej chwili pogrzebu. Tysiące robotników pracowało przy blasku pochodni. Cała ta część miasta i wszystkie główniejsze gmachy podzielone były pomiędzy pierwszych architektów i dekoratorów stolicy. Jak z pod ziemi powyrastały olbrzymie rusztowania, piramidy, obeliski, baldachimy żałobne, łuki tryumfalne ozdobione pękami palm złotych, tarczami, orłami i t p. Z olbrzymich masztów powiewają czarne sztandary; silny wiatr szarpie je na wszystkie strony, co sprawia głuchy monotonny szelest, pełny żałobnej a niezwykłej harmonii. Jak daleko oko zasięgnie, jak daleko dojść zdołam, jednym nieprzerwanym szeregiem ciągną się czarne obeliski, maszty i piramidy, połączone z sobą girlandami z zieleni i żałobnemi wstęgami. Na szczytach łuków tryumfalnych, na piramidach i obeliskach, w olbrzymich urnach złotych palą się ognie spirytusowe lub elektryczne światła. W miejscu, gdzie ulica Lipowa łączy się z Fryderykowską, olbrzymi, wspaniały, baldachim żałobny, uwieńczony u szczytu kolosalną koroną cesarską, z której padają smugi elektrycznego światła. Z daleka ta korona zdaje się wisieć w powietrzu na tle czarnego nieba. Wielkie gmachy, począwszy od katedry, arsenał, uniwersytet, gmach akademii sztuki, pomnik Fryderyka W., brama Brandenburska, dekorowane wspaniale. Wszystkie domy wzdłuż ulicy Lipowej, na Paryskim placu i dalej, toną w żałobnych draperyach, wyglądają jak olbrzymie grobowce.

Niebo pogodne ale ciemne, bo gwiazdy bledną przy jaskrawym odblasku pochodni. Na wysokich rusztowaniach cała armia robotników kończy jeszcze ostatnie przygotowania; czarny dym pochodni unosi się w powietrzu, gnany wichrem wraz z iskrami, które się rozpryskują i jak deszcz ognisty spadają z góry. Wśród tego dymu, iskier i płomieni, ludzie pracujący na owych rusztowaniach wyglądają jak nieziemskie widziadła.... Pomimo krzyków, nawoływań, głośno wydawanych rozkazów, odgłosu toporów i piły, słyszę wyraźnie po nad tem wszystkiem jednostajny szum żałobnych sztandarów, które powiewają z masztów, słyszę, jak wicher je targa i szamoce niemi gwałtownie, jakby zerwać usiłował....

Nadaremnie bym się starał opisać dokładnie dekoracyę pojedyńczych gmachów, lub dać wam wyobrażenie całości. O niektórych ważniejszych szczegółach wspomniałem już w telegramach moich. Zresztą nawet miejscowe dzienniki w szczegółowych opisach nie zdołały ani w części odpowiedzieć zadaniu. To żałobne przekształcenie miasta w jednej niemal chwili, ten całun rzucony na najpiękniejszą i najbardziej ożywioną dzielnicę stolicy, ten las piramid, obelisków i masztów, wyciągających ku niebu żałobne ramiona, te kirowe szaty gmachów, ta cała słowem ponura, jednostajna barwa grobowa, sprawiała niewymowne i nieopisane wrażenie.

Wracam znowu do katedry.... Spiesznie wychodzę z cieniów i ponurych blasków pochodni ku promiennemu kręgowi światła elektrycznego, które całą siłą rzuca się na piękny posąg Chrystusa na wysokim ustawiony postumencie. Postać Zbawiciela zwrócona ku portalowi katedry, wyciąga błogosławiące dłonie. Tu, zaiste, myśl, przerażona okropnością żałobną dalszych ulic, wypoczywa nieco; tu zdaje się cieplej i jaśniej i bezpieczniej pod błogosławiącemi ramionami temi, tu chrześciańskie uczucie pozagrobowej nadziei przenika duszę.... gdy tam, wśród tych obelisków, piramid i tryumfalnych łuków śmierci, w tem świetle ponurem pochodni i ogni ofiarnych, palących się w olbrzymich urnach na szczytach obelisków, wśród krzyków i wrzawy robotników pracujących około tej pogrzebowej wspaniałości, przenikało cię zimno grobu, opanowywał lęk bezwiedny. Tam widziałeś wielką wspaniałość — którą stolica państwa żegnała zwłoki potężnego monarchy, widziałeś szlak żałobny, którym śmierć tryumfalnie idzie, — tu w obec tej postaci Chrystusowej nie przerażenie, ale rzewność opanowywała cię dziwna.... zapomniałeś o wszystkiem, przeniknioną nadzieją i ufnością w Miłosierdzie ...

Nazajutrz rano, to jest w sam dzień pogrzebu, wyjrzawszy z mojego balkonu na miasto, zadziwiłem się niemało. Na ulicach zupełne pustki, plac Aleksandra zwykle tak ożywiony wyludnił się całkowicie; magazyny niemal wszystkie zamknięte, dorożki ani jednej, przejeżdżają tylko tramwaje i omnibusy zapełnione szczelnie. Wszyscy dążą w jedną stronę, ku katedrze i ulicy żałobnej. Wybiegam co rychlej, aby stanąć na stanowisku. Dzięki tym samym względom i łaskawości, o której wspomniałem w liście poprzednim, miałem zapewnione stanowisko, niewątpliwie jedno z najlepszych, z którego cały pochód pogrzebowy widzieć mogłem dokładnie.

Niestety, kordony zostały jeszcze zwiększone; już nie tylko część miasta, przytykająca do katedry, ale cała ulica Lipowa, część Fryderykowskiej, Charlottenstrasse, plac Paryski, zostały szczelnie zamknięte. Nie będę już opisywał wszystkich moich zabiegów i starań, aby się dostać na stanowisko i skorzystać z łaskawego zaproszenia. Dwie godziny strawiłem marnie na prośbach i bieganiu z miejsca na miejsce. Musiałem się wreszcie wyrzec nadziei przedostania się po za kordon i zajęcia stanowiska w oknie jednego z pierwszorzędnych pałaców. Ale na szczęście miałem tę przezorność, iż przewidując tego rodzaju trudności, zaopatrzyłem się w bilet na trybunę. Zawsze tedy mogłem przypatrzeć się pochodowi, o którego wspaniałości nie może ten mieć pojęcia, który go własnemi nie widział oczami.

O godzinie pół do dwunastej rozległ się odgłos dzwonów; najprzód z katedralnego kościoła ozwało się żałobne hasło, któremu wnet wtórować zaczęły dzwony wszystkich świątyń stolicy. Z mojego miejsca na trybunie widzę dokładnie całą ulicę żałobną i szeregi wojska, które tworzą szpaler. Wśród niego nieprzerwanym szeregiem przejeżdżają wspaniałe karety dworskie, wiozące Monarchów, książąt panujących i dygnitarzy do tumu. Szereg bardzo długi i bardzo też długo trwa nabożeństwo żałobne, w czasie którego wygłosił mowę generalny superintendent, dr. Kögel.

Dopiero około pierwszej z południa trzykrotne salwy piechoty i ponowny odgłos dzwonów dały znak, iż nabożeństwo skończone. Publiczność na trybunach, która wśród przenikliwego zimna niecierpliwić się już nieco poczynała, powstaje i wytęża

z Francyą okazał rząd republikański dobrą wolę. Uznanie to zapewne znajdzie dobre przyjęcie we Francyi. Wyraził w końcu prezes gabinetu włoskiego nadzieję, że propozycye włoskie, w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Francyą, znajdą w Paryżu prawdopodobnie uznanie, gdyż i to zależy już tylko od dobrej woli Francyi. Po tej mowie nie odezwał się już żaden protest opozycyi. Izba natomiast przyjmowała pojedyncze ustępy oklaskami, które, wychodząc od przemagającej większości, udowodniły ponownie, że prezes gabinetu jest mimo trudności licznych, panem sytuacyi.

Rada Państwa.

Mowa pos. ks. Chotkowskiego,
miana na zakończenie obrad Izby poselskiej nad ustawą o nauce religii i płacy za nią, jest wedle stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Dyskusya niniejsza, która tak długo się ciągnęła, stanowi nienajpośledniejszy zaprawdę dowód, jak ważna jest nauka religii w oświacie ludowej. Dyskusya ta stanowi zarazem dowód, że od r. 1867, w którym ustanowiono zasady stosunku państwa do Kościoła i szkoły, uczyniono tu znaczny krok naprzód. Ja przynajmniej nazywam to postępem, inni może nazwą go krokiem wstecz. W październiku r. 1867, sprawozdawca ówczesnej komisyi do spraw wyznaniowych głosił, że duchownemu nie przysługuje właściwie prawo do nauczania religii, bo jest bezdzietny. Obecnie nikt już nie odezwał się podobnie; co więcej, wszyscy uznaliście, że nietylko nauka religii doń należy, lecz należy się mu także płaca za tę pracę, aczkolwiek pos. Weitlof mówi, że płaca ta powinna koniecznie być niewielką.

Jako mowca generalny mógłbym tedy właściwie krótko przemówić; ale jako kapłan poczuwam się do świętego obowiązku, nie pominąć milczeniem zarzutów niejakich, któremi panowie z lewicy, w sposób znamionujący ich usposobienie, wywody swoje za projektem niniejszym okrasić uznali za stosowne.

Poseł p. Weitlof bardzo słusznie powiedział, że co często się powtarza, staje się nakoniec *fable convenue*. Otóż taką *fable convenue* jest twierdzenie, które panom z lewicy w zwyczaj weszło, że nauka religii jest zła, że duchowieństwo nie ma ani pojęcia o nauce religii. Rzecz to nie nowa. Przed laty dwudziestoma zastosowano tę *fable convenue* nawet praktycznie; dziś powtarza się to tylko teoretycznie, ale bądź co bądź w formie zarzutu. Powtarza tę *fable convenue* poseł Heinrich, dodając zarazem, że i wychowanie jest złe; a przyczynę obojga złego widzi raz w utrudnianiu duchowieństwu nauki religii i niedostatecznej liczbie godzin dla niej, a tuż potem zaraz w złej metodzie nauki religii, którą, powołując się na powagę opata Hohenlohego, nazywa główną przyczyną niereligijności wieku naszego. Powtarza tę *fable convenue* sam poseł Weitlof, mówiąc, że rodzice chętnie użyczą kapłanowi wynagrodzenia za naukę religii, gdy spostrzegą, że ta nauka religii nie będzie obarczała pamięci dziatek przeróżnemi formułami, lecz wpoi w serca ich zasady moralności chrześciańskiej. Powtarza tę *fable convenue* także pos. Kronawetter, z którym nieco dalej osobno się rozprawię.

Ta *fable convenue* ma, jak się rzekło, dwadzieścia lat stara, a tak się wżyła że naczelne kierownictwo oświecenia publicznego wydało nawet rozporzadzenie, mocą którego bakałarz, choćby wiejski, ma prawo czuwać nad metodą nauczania religii przez kapłana, że przeto w chwili nauki religii jest przełożonym i dyrektorem swojego pasterza duchownego. Swieżo słyszałem nawet, że nauczyciel zabronił kapłanowi wstępu do szkoły, bo nie podobała się mu nietylko metoda, lecz i treść nauki.

Metoda nauki religii w kościele katolickim ma za sobą wiekowe doświadczenie; nakreślił ją już św. Cyryl Jerozolimski i św. Augustyn w księdze *de catechizandis rudibus*. Za nauki panów z lewicy Kościół pięknie dziękuje, ale obejdzie się bez nich. Dla pedagogów katolickich jest to zasadą niezachwianą, że dzieci powinny uczyć się katechizmu na pamięć — a wszakże i protestanci wbijają dzieciom w głowę *szpruchy* biblijne, dla dzieci mało przydatne — że atoli katechizm podzielony być winien na stopnie zastosowane do wieku i pojęć dziatwy lub młodzieży. Tak wznosi się nauka religii od najprostszych zapytań i odpowiedzi, które dziatki przy właściwem wytłómaczeniu łatwo pojmują, aż do wielkiej umiejętności dogmatycznej.

Poseł Kronawetter, który w r. 1879, gdy sprzeciwiał się ustawie o zamknięciu granicy dla bydła rossyjskiego i rumuńskiego, powoływał się na powagę Owidyusza i Columelli, dziś z zasady nie uznaje żadnej powagi. Mimo to pozwolę sobie powołać się na powagę męża wielce doświadczonego i uczonego. Biskup Dupanloup mówi: „Uczyć katechizmu jest to wdrażać dzieci do języka kościelnego, tego języka, który przeżyje wszystkie inne języki, bo język ten uczy prawd odwiecznych i głosi słowa królestwa niebieskiego na ziemi“. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Katechizm jest to kodeks wiary; dla tego dzieci muszą uczyć się go na pamięć. Nie ma trudniejszego zadania, jak napisać katechizm. Dla tego nie można pozostawiać dziecku swobody, aby przybierało we własne wyrazy to, co jest językiem dogmatów.

Że dla nauki religii dwie godziny na tydzień, i to jeszcze z rozlicznemi w ciągu roku przerwami, nie wystarczają, aby dać dzieciom wychowanie religijne, na wskróś moralne, o tem mówić nie będę; przyznali to sami panowie z lewicy. Tyle tylko powiem: Wiara, z którą dziecko wstępuje już do szkoły, tak zwana *fides implicita* staje się wskutek nauki katechizmowej *fides explicita*, a w tej utwierdzana jest dziatwa i ukrzepiana naukami moralnemi, dobrym przykładem i ćwiczeniami. Jeśli zaś kapłanowi nie daje się ni czasu, ni sposobności do takiego utwierdzania dziatwy w wierze i w praktykach religijnych i w ogóle do religijno-moralnego jej wychowywania, wtedy niech poseł Fuss nie pyta już z zarzutem: czyżby płacić jeszcze za naukę religii, na której cięży odpowiedzialność za bezbożność młodzieży naszej?!

To zapytanie, jak widzimy, nie bardzo lojalne, naprowadza mnie na osobliwszą taktykę panów z lewicy, którzyby w jakibądź sposób chcieli wyzyskać swoją przychylność względem projektu niniejszego do celów własnych, stronniczych. Poseł Fuss odróżnia duchowieństwo bogate od biednego, biada nad tymi „najbiedniejszymi między biedakami,“ a przypina łatki biskupom i bogatym proboszczom; nakoniec zaś i jednym i drugim dostaje się surowa reprymenda. *Divide et impera!*... Pos. Weitlof inaczej. On odróżnia duchowieństwo w Prusiech od duchowieństwa w Austryi, a duchowieństwo austryackie znów dzieli na starsze i młodsze i powiada, że między jednem a drugiem jest różnica jak od nieba do ziemi. Przypadek zdarza, że mogę stanąć tu jako świadek kompetentny. Urodziłem się w ziemi polskiej zaboru pruskiego, tam się wychowałem, tam i w innej prowincyi pruskiej odbyłem studya, tam udzielałem nauki religii. Duchowieństwo w Prusiech musi kończyć gimnazyum z świadectwem dojrzałości, poczem musi być cztery lata na teologii. Zupełnie tak samo jest w Austryi. Co się tyczy zaś wykształcenia pedagogicznego, poprostu nieprawda to, iżby tutaj w Austryi było zupełnie zaniedbane. Jeśli tak gdzieś jest chwilowo, jest to przypadek; z reguły rzecz ma się inaczej. Co się tyczy podziału duchowieństwa austryackiego na starsze i młodsze, a mianowicie różnicy, polegającej wedle pos. Weitlofa na tem, że biskupi dochowują się w młodszem duchowieństwie „kogutów wojowniczych,“ jakich potrzebuje *Ecclesia militans*, zdumiewam się nad tak pięknem wysłowieniem się człowieka takiej ogłady, jakim jest pos. Weitlof. Gdyby to powiedział pseudo-liberalny dziennikarz, nie dziwiłbym się wcale. (*Bardzo słusznie! i huczne brawa! z prawicy*).

Poseł Weitlof czyni duchowieństwu zarzut, że właśnie nie posiada żadnego znaczenia, bo jest skrępowane posłuszeństwem względem biskupów — *obedientia*! Panowie! Nie czyńcie nam z tego zarzutów. Ta *obedientia* względem biskupów i Ojca świętego stanowi żelazny węzeł, którego nawet żelazny kanclerz przez lat dwanaście rozkuć nie potrafił (*bardzo słusznie! i huczne brawa* z prawicy), skutkiem czego wy także łagodniej dziś się odzywacie niż przed laty dwudziestoma. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Ale pos. Weitlof znalazł przecież dzielnego plebana, który miał odwagę nie być posłusznym swojemu biskupowi, aby nie poróżnić się z bakałarzem wiejskim i z wójtem. Przypomina mi to łaciński cytat w jednej z mów księcia Bismarcka: *Beatus ille, qui sedet post fornacem et habet bonam pacem.* Wygodna to zasada życia. Chcielibyście, żeby jej trzymali się wszyscy duchowni. Zapewniam was, że w Prusiech takich duchownych niema; w Austryi, jeśli byli, z czasem znikną zupełnie. (*Brawo! brawo!* z prawicy.) Niech to będzie pos. Weitlofowi odpowiedzią na jego niechęć dla młodszego duchowieństwa austryackiego. (*Huczne brawo!* z prawicy).

Pos. Weitlof zapowiedział, że chociaż katecheci agitują za wnioskiem Liechtensteina, będzie jednak głosował za ustawą niniejszą. To bardzo pięknie. Pos. Fuss inaczej mówi: „Będziemy głosowali za ustawą, ale za to żądamy, żeby duchowni nauczyciele religii w szkole i poza szkołą postępowali sobie w myśl naszej ustawy szkolnej“. Ten targ innemi słowy znaczy: na duchownych, którzy nie będą w duchu stronnictwa lewicy, wydamy ustawę na wzór pruskiej ustawy obrocznej; worek z obrokiem zawiesimy duchownym ponad głowami i będziemy pociągali go w górę, lub spuszczali na dół, w miarę tego, czy duchowni będą przeciw nam, czy z nami. Na to odpowiadam z Wallensteinem: To nie po bohaterisku, mój Oktawie! (*Bardzo słusznie!* z prawicy). Pozostawcież przecie nam także przekonania polityczne! (*Huczne brawo!* z prawicy). Z wielkim aplombem głoszono w tej dyskusyi: *égalité, liberté, fraternité*; a więc nie żądajcie za swe głosy ceny z przekonań naszych; nie żądajcie od nas *sacrificio dell' intelletto*! (*Huczne brawa!* z prawicy).

Gdyby kapłan miał czuć zapał dla szkoły teraźniejszej, szkoła powinnaby być w jego duchu; jeśli zaś nie jest w jego duchu, a mimo to miałby nią zachwycać się, sprzedać swoje przekonanie, wtedy remuneracya powinnaby być tak wielką, żeby było czem się pokusić. (*Wesołość* na prawicy). Przypatrzmy się jednemu i drugiemu.

(Dokończenie nastąpi.

Sprawy parlamentarne.

Koło polskie zebrało się przedwczoraj o godzinie 6tej wieczór na posiedzenie, w sprawie spirytusowej, na którem deputowany dr. Rutowski zdawał sprawę z dotychczasowych czynności komisyi spirytusowej Koła, oraz członków polskich podkomitetu; poczem dep. Jaworski przedstawił dotychczasowy przebieg rokowań z Rządem i z innemi klubami prawicy. Prezes, dr. Grocholski, wypowiedział swoje zapatrywanie, wykazując szczegółowo, w czem i w ja-

---

wzrok w stronę katedry. Żałobne tony muzyki dają się słyszeć, i w tejże chwili, pod baldachinem, rozpiętym u wejścia do świątyni, wśród dwóch wielkich kolumn złoconych, ukazuje się purpurowa trumna monarchy; podnoszą ją i składają na karawanie, okrytym czarnym aksamitem, wieńcami i palmowemi liśćmi. Po za trumną dostrzegam tłum cały, skupiony u drzwi świątyni. Trwa to jeszcze minut kilka, aż wreszcie karawan się poruszył i cały pochód rozwinął się zwolna przed oczami naszemi. Po za karawanem, ciągnionym przez ośm koni w żałobie, postępuje najprzód, z głową pochyloną na piersi, dzisiejszy następca niemieckiego tronu, a przy nim książę Henryk i całe najdostojniejsze grono monarchów i książąt krwi. Dostrzegam najprzód sędziwego króla saskiego i króla Belgii, a zaraz obok piękną, wyniosłą, smukłą postać Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa, dalej idzie hrabia Flandryi, książę Walii, książęta badeńscy i sasko-wejmarscy, król Karol rumuński, bardzo młodo wyglądający następca rossyjski i w. książęta Mikołaj i Michał, wreszcie inni obecni książęta krwi i reprezentanci książęcych domów niemieckich, których szereg zbyt długi, aby ich tu wymienić można. Za nimi olśniewający przepych barw i złota: różnorodne najświetniejsze mundury dostojników państwa, ministrów i generałów. Wpośród dygnitarzy napróżno szukam postaci ks. Bismarcka i hr. Moltkego: obaj z powodu zdrowia nie mogli być obecni, zarówno, jak i sam cesarz Fryderyk, którego choroba jest prawie nieustannym przedmiotem rozmowy moich sąsiadów na trybunie. Jeden utrzymuje, że go widział wczoraj przez okno zamku w Charlottenburgu, że wygląda doskonale i jest zdrów zupełnie, — drugi wyraża całkowicie przeciwne zdanie i silnie uderza na Mackenzi'ego. Opowiada, że widział na własne oczy, jak dr. Mackenzie przyjechał wczoraj do Berlina wprost do ambasady angielskiej, gdzie też zaraz przybył książę Wilhelm i konferował z doktorem; że ztamtąd Mackenzie bardzo pospiesznie udał się do dr. Krausego, gdzie odbył konsylium, że wreszcie pojechał do tak zwanej „polskiej apteki“ (obok gmachu dawnej ambasady polskiej) sam przy sobie kazał rozmaite przyrządzać lekarstwa, i z niemi co rychlej powrócił do Charlottenburga. To wszystko daje mojemu sąsiadowi z prawej strony pole do tragicznych domysłów, które energicznie zbija sąsiad ze strony przeciwnej. Zaczyna się spór żwawy, który ucicha dopiero wtedy, gdy kondukt zaczyna przechodzić po pod naszą trybunę. Wszyscy powstawszy, z odkrytą głową i w uroczystej ciszy czekali, aż katafalk przeszedł zwolna przed trybuną i skrył się pod wielkim żałobnym baldachinem z koroną cesarską u szczytu...

Po za katafalkiem i gronem książąt panujących, nieprzeliczone postępowały szeregi dygnitarzy dworskich, wojskowych, deputowanych, korporacyj, reprezentantów ciał naukowych i akademickich stowarzyszeń.

Kondukt już przeszedł; rozlegają się uroczyste, piękne tony pogrzebowego marsza Chopina, głuszone miarowym tententem koni kawalerzystów, odgłosem kroków maszerującej piechoty i szczękiem broni.... *Vale senex Imperator!* zawołał jakiś głos za mną, powtarzając napis, umieszczony na jednej z bram żałobnych.

Zbiegam z trybuny i z wielką trudnością po godzinie walki z tłumem, który w przeciwnym tłoczy się kierunku, wydostaję się na stacyę kolei miejskiej, aby pojechać do Charlottenburga. Ale na stacyi tysiące osób szturmem zdobywają bilety; zaledwie z pomocą usłużnego expresa zdołałem kupić kartę jazdy i wtłoczyć się do przepełnionych wagonów. W pół godziny potem byłem już w Charlottenburgu ale i tu, podobnie jak w Berlinie, policyjne i wojskowe kordony nie dają wstępu. Znaczna liczba osób przybyłych musiała zostać po za kordonem; ja byłem o tyle szczęśliwszy, że mając już kupiony bilet na jedną z trybun w pobliżu zamku, mogłem przedostać się za szeregi żandarmów a karta udzielona przez majora br. von Lyncker, flügel adjutanta cesarskiego, otworzyła mi wejście do zamkowego ogrodu. Tu prawie pusto; kilku tylko przedstawicieli europejskiej prasy z podobnemi jak moja kartami, snuje się po ogrodzie. Było tu mianowicie dwóch korespondentów *Timesa*, korespondenci dzienników paryskich, korespodent rossyjskiego dziennika *Nowoje Wremia* i kilku dziennikarzy berlińskich.

Oczekujemy, chodząc coraz szybciej i stukając zmarzniętemi nogami o ziemię, bo zimno coraz przenikliwsze; wiatr północny ścina krew w żyłach, śnieg drobny, ostry zaczyna padać.

Przed samem mauzoleum stoi kompania wojska i duchowieństwo miejscowe; piękny ten gmach w stylu doryckim przybrany jest cały żałobną draperyą i festonami. Wnętrze jego zwiedzałem przed parą dniami i wyznaję, że mało równie pięknych świątyń grobowych widzieć można. Kolumny z zielonego marmuru z białemi kapitelami, na balustradach z marmuru czerwonego, o pilastrach z sycylijskiego jaspisu, uderzają najpierw oko. Kolumny oddzielają górną przestrzeń mauzoleum od dolnej, do której się schodzi po ośmiu stopniach. Owe zielone kolumny są bardzo starożytne; opowiadano mi, że mają pochodzić ze Wschodu, zkąd się dostały do Rzymu, ztamtąd do Polski (w jakim czasie i z jakiego powodu, nie umiano mi powiedzieć) a wreszcie przeszły do króla Fryderyka I, który je umieścił w zamku w Oranienburgu. — Światło, wpadające do wnętrza mauzoleum, blade, stłumione, opromienia tylko silniej tę część jego, gdzie się wznosi wspaniały marmurowy sarkofag królowej Ludwiki, rzeczywiste arcydzieło dłuta Raucha, które wywiera nieopisane wrażenie. Z obu stron sarkofagów Fryderyka Wilhelma III i królowej Ludwiki, stoją wspaniałe kandelabry z postaciami, przedstawiającemi Parki; prześliczny jest także krucyfiks, dzieło Achtermana z Rzymu.

Tu, w tej wspaniałej świątyni grobowej, mają spocząć także zwłoki cesarza Wilhelma — tymczasem w górnej halli mauzoleum, w niższej bowiem nie ma obecnie odpowiedniego miejsca, które dopiero później ma być przygotowane i stosownie ozdobione.

Już się też zbliża chwila ostatniego obrzędu. O godz. trzeciej z południa ozwał się odgłos dzwonów, zwiastując zbliżanie się konduktu. Pobiegłem na trybunę, zkąd ponownie widziałem cały orszak: najprzód szeregi piechoty, potem kawalerya, i gwardya w pięknych mundurach, czerwonych z białem i hełmach złotych z wielkiemi białemi orłami na wierzchu. Wśród szeregów wojska ukazał się katafalk z trumną; jechał teraz spieszniej a za nim dążyły karety dworskie, potem zaś nieprzerwany, nieskończony szereg rozmaitych stowarzyszeń wojskowych i cywilnych ze sztandarami.

Ozwały się znowu tony muzyki żałobnej; podwoje zamku otwarły się teraz i znowu po za trumną stanęły szeregi królów, książąt i dygnitarzy. Z zamku, gdzie już przed nadejściem konduktu wszyscy Książęta przybyli, wyszedł król saski i zajął miejsce obok księcia Wilhelma. Dojrzałem znów zdala smukłą postać Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, króla belgijskiego, księcia Henryka.

Godzina czwarta wybiła. W tej chwili ukazał się w oknie cesarz Fryderyk w mundurze wojskowym z chustką w ręku. Pochylił głowę i patrzał przez chwilę na prze-

ki sposób ustawa winna być zmienioną, zaznaczając przytem stanowczo, że tylko w ramach wniesionego przez Rząd projektu odbywać się może dalsze działanie, i zażądał od Koła upoważnienia do traktowania z klubami prawicy i z Rządem.

Posiedzenie Koła trwało do godziny 11 w nocy

Jak telegrafują do *Czasu*, przemówienie prezesa, dr. Grocholskiego, zrobiło ogromne wrażenie. Koło upoważni go niezawodnie do dalszego traktowania z Rządem i ukończenia rokowań.

Wczoraj prowadziło Koło dalej obrady nad sprawą spirytusową.

W innym telegramie do pomienionego dziennika czytamy: „Porozumienie Polaków z Rządem, w sprawie podatku od spirytusu jest prawie dokonanem.“

W podkomisyi Izby deputowanych dla podatku od spirytusu, deputowany Meżnik, nie stawiając formalnego wniosku, oświadczył, że byłoby odpowiedniem ażeby państwo z dochodów nowego podatku spirytusowego udzielało pewną subwencyę funduszowi propinacyjnemu galicyjskiemu.

Na to odparł p. Minister dr. Dunajewski, że na takie propozycye nie może dać odpowiedzi bez zasięgnięcia zdania rady Ministrów, ponieważ sprawa propinacyi dotyczy także Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z obecnej sytuacyi.

Z Wiednia piszą: „O ile rozpatrzeć się już można, to po śmierci cesarza Wilhelma ogólne położenie polityczne Europy nie uległo i nie ulegnie tak prędko zmianie. Potrójne przymierze pozostało, i nadal pozostanie podstawą całego systemu i sytuacyi; stosunek Niemiec do Austryi nie jest i nie będzie w niczem zmieniony; a telegram ks. Bismarcka do hr. Kalnoky'ego jest w tej mierze wyrazem nietylko osobistego przekonania, ale także całej polityki państwa niemieckiego. Przymilania się rossyjskie do Berlina, zbyt wyraźne, nie wpłyną w niczem, ani nawet zmodyfikują stanu rzeczy, powyższemi słowy określonego.“

Do *Fremdenblattu* telegrafuja z Berlina: List berliński do *Pol. Corr.* (podaliśmy go w numerze poniedziałkowym. Przyp. *Red. Gaz. L.*) oddaje trafnie panujace tutaj usposobienie. Poczynają tn znowu zwracać uwagę na ruchy wojsk rossyjskich nad granicą. Wprawdzie nie ma jeszcze faktów niepokojących, lecz brak też symptomatów uspokajających, i dlatego wystrzegają się wszelkiego optymizmu co do położenia zagranicznego.

Z Sofii piszą pod dniem 16-go b. m. do *Fremdenblattu*: Naród bułgarski przechodzi znowu bardzo poważne przesilenie. Znana nota Wys. Porty, mocą której ogłoszono pobyt ks. Ferdynanda za nielegalny, napełniła ludność nową obawą. Wprawdzie nota ta daje tylko wyraz dotychczasowemu milczącemu zapatrywaniu Wys. Porty na kwestyę pobytu ks. Koburga, ze względu jednak na to, iż jest ona echem życzeń Rossyi, tłómaczą ją sobie w ten sposób, iż Mocarstwa, które stały dotąd po stronie Bułgaryi, nie miały odwagi przeszkodzić jej wysłaniu do Konstantynopola. Ludność zdaje się być mocno zaniepokojoną co do swej przyszłości Na ulicach i w kawiarniach panuje ruch ożywiony, a i w zamkniętych zebraniach zajmują się więcej, niż kiedykolwiek polityką. Rząd bułgarski zdecydował się pozostawić notę tę bez odpowiedzi. Dziennik urzędowy doradza z pewną konsekwencyą, aby w razie, gdyby Turcya okazywała się zbyt powolną życzeniom Rossyi, ogłosić niepodległość Bułgaryi. Dzienniki opozycyjne jednakże są stanowczo temu przeciwne, albowiem według nich akt taki nie mógłby liczyć na poparcie żadnego mocarstwa, a mógłby pozbawić Bułgaryę przyjaźni wszystkich mocarstw. W każdym razie rząd przygotowuje ważne kroki. Zamówione karabiny muszą być dostawione przed umówionym pierwotnie terminem. Rozumie się samo przez się, iż inne zarządzenia prowadzone są w tajemnicy. Prasa serbska okazuje sympatye tego rodzaju aspiracyom i radzi stawić opór“.

KRONIKA

Lwów, 21 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Steniatyn, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

(s) **Ze świata.** Wczoraj o godzinie 7 wieczór odbył się w dolnej sali kasyna narodowego obiad na cześć p. Antoniego Wrotnowskiego, naczelnego dyr. Banku krajowego, który z końcem miesiąca opuszcza nasze miasto, gdzie swojemi cennemi towarzyskiemi przymiotami umiał sobie zjednać wielu dobrych i życzliwych przyjaciół. W kole biesiadników znajdowali się: JE. p. Namiestnik, JE. p. Marszałek krajowy, Prezydent Loebl, radca dworu Podlewski, JE. hr. Russocki, p. Z. Dembowski, Antoni hr. Golejewski, O. Bohdan, prezes rady nadzorczej banku, bar. A. i Z. Romaszkanowie, dyr. Marchwicki, Jan hr. Drohojowski, sekretarz Banku krajowego, i wielu innych kolegów klubowych p. Wrotnowskiego.

Przy winie szampańskiem hr. Russocki, wiceprezes kasyna, wniósł toast na cześć p. Wrotnowskiego, żegnając go serdecznemi słowy i wyrażając w imieniu kasyna szczery żal z powodu wyjazdu tak miłego i uprzejmego towarzysza. P. Wrotnowski, wzruszony do głębi, wymownie podziękował za tyle objawów życzliwości i dowodów uznania, których nigdy nie zapomni; w końcu wniósł zdrowie członków kasyna. Hr. Golejewski humorystycznemi przemówieniami rozweselał Towarzystwo obiadowe, które pod najlepszemi wrażeniami opuszczało lokal kasyna, dziękując inicyatorom tej pięknej uroczystości, bar. Z. Romaszkanowi i hr. Łubieńskiemu, za jej wyborne urządzenie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa zatwierdzenia statutu m. Muzeum przemysłowego (ciąg dalszy); wniosek w sprawie sprzedaży 16 morgów gruntu miejskiego w Sichowie (uchwała druga); wniosek w sprawie odnowienia kontraktu o najem realności pod l. 345¹/₄ na cele wojskowe.

— **Prześliczną pogodę wiosenną**, z kilkunastu stopniami ciepła w południe, a lekkiemi przymrozkami nad ranem, mamy już dwa dni. Zaspy śniegu nikną prawie w oczach. Donoszą nam, że oprócz pierwszych gości wiosennych, skowronków, pojawiły się już bociany, czajki i pliszki.

— **Za duszę ś. p. Seweryna Smarzewskiego** odbyło się dziś przed południem w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne przy udziale przedstawicieli władz, pomiędzy którymi znajdowali się JE. p. Namiestnik i p. prezydent Loebl, oraz przyjaciół nieboszczyka i licznego grona pobożnych.

— **Dobra Jaworów** odległe o 5 mil od Lwowa, nabył od hr. Karola Lanckorońskiego współredaktor *Czasu* hr. Ludwik Dębicki.

— **Biblioteka** jagiellońska otrzymała w darze od p. Ministra dr. Dunajewskiego wspaniałe dzieło w trzech tomach w przepysznej edycyi: „Mittheilungen aus der Sammlung der Papyrus Erzherzog Rainer“. Również otrzymała od p. Biblińskiego bogaty zbiór najnowszych publikacyj fizyczno chemicznych w ilości 140 tomów.

— **Siódmy z odczytów**, urządzanych przez Towarzystwo pedagogiczne, mieć będzie p. Władysław Wszelaczyński, w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej: „O życiu i utworach Ig. F. Dobrzyńskiego“. Wykład illustrowany będzie przez wykonanie motywów z główniejszych utworów kompozytora Flibustierów.

— **Wydział „Resursy urzędniczej“** ukonstytuował się na posiedzeniu z dnia 17 b. m. jak następuje: Prezesem wybrano pana Henryka Stahla, nadinżyniera Namiestnictwa; zastępcą prezesa p. Franciszka Urbańskiego, emer. starostę; sekretarzem p. Wilhelma Linhardta, urzędnika kolei Karola Ludwika; zastępcą sekretarza p. Maryana Bechta. urzędnika dyrekcyi skarbowej; skarbnikiem p. dr. Józefa Rotha, okulistę; zastępcą skarbnika, p. Ignacego Jabłońskiego, rewidenta rach. Naniestnictwa; gospodarzem p. Michała Kossaka, emer. urzędnika minister.; zastępcą gospodarza p. Romana Gójskiego, koresp. towarz. krakowskiego wzajemn. ubezpieczeń; bibliotekarzem p. Józefa Małdzińskiego, asystenta rachunkowego przy Namiestnictwie; zastępcą bibliotekarza p. Eugeniusza Barona, urzędnika telegr.; wydziałowymi pozostają nadal pp: Teodor Biliński, oficyał Tow. kredyt. ziemsk; dr. August Freund, profesor politechniki; Józef Lang, koresp. gal. banku kredyt.; hr. Rudolf Meraviglia, urzędnik kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; Adam Womela, sekretarz poczty; Jan Zimny, asystent rachunkowy Namiestnictwa.

— **Resursa urzędnicza.** W sobotę, dnia 7 kwietnia odbędzie się dla członków Resursy wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod artyst kierywnictwem p. Ludwika Marka, a w niedzielę. dnia 22 kwietnia, przedstawienie teatralne amatorskie.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Wieczór muzykalny galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, ze współudziałem pani A. Malinowskiej, pań M. S., K. R. i p. Giardini'ego odbędzie się w piątek, 23 marca b. r., o godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa z niedzmienionym programem. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczoru przy kasie.

— **W kasynie miejskiem** urządza we czwartek, dnia 22 b. m., towarzystwo „Harmonia“ dla swoich członków koncert, na który i pp. członkowie kasyna z rodzinami mają wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we czwartek do godziny 4 po południu.

Do stowarzyszenia wzajemnej pomocy „Rodzina“ w charakterze członków wspierających przystąpili pp.: Stanisław Nikorowicz, emer. c. k. rotmistrz i właściciel dóbr; ks. Leonard Ostoja Solecki, proboszcz w Brzeżanach; Fr. Wolski, notaryusz, i Józef Łobos, aptekarz.

— **Ogólne zgromadzenie** członków Towarzystwa szermierzy we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca b. r. o godzinie 1 w południe w lokalu Towarzystwa przy ul. Pańskiej l. 17.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l 2, od dnia 10 do 17 b. m.: pp. Gidali Nadel 5 zł., N. N. 1 zł., R. 1 zł. Rozdano w tym czasie 2193 porcye zupy i 2184 porcyj chleba.

— **Krwawe zajście.** Tamtej nocy przed godziną 11 napotkał patrol policyjny na ulicy Piekarskiej, tuż koło hotelu Podolskiego, mężczyznę, w nieprzytomnym stanie leżącego i krwią zbroczonego. Wieziony do głównego szpital nieznajomy odzyskał po drodze przytomność i wyjawił, że nazywa się Kazimierz Choczan i że go towarzysze jego zawodu, stolarscy czeladnicy Franciszek Kosyna i Tomasz Dokuler, tak okropnie na ulicy pobili. Skonstatowano następnie, że czeladź fabryki stolarskiej braci pp. Wcz., otrzymawszy w dzień św. Józefa od pryncypałów na ucztę 25 zł., zabawiała się z tego powodu w szynkowni „pod wilkiem“ przy ulicy Łyczakowskiej, gdzie też przyszło między wyż wspomnionymi do sprzeczki, w której następnie Choczan został obity laskami po głowie i doznał ciężkiego obrażenia. Obwinionych aresztowano jeszcze tej samej nocy w ich mieszkaniu i odstawiono do sądu powiatowego.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj po południu pod l. 10 przy ulicy Kołłątaja, został jednak przez straż pożarną wnet ugaszony.

— **Zguba.** Józef Wiśniewski zgubił swe dokumenta prywatne i korespondencye w drodze z Dawidowa do Lwowa, a Samuel Elb książeczkę kasy oszczędności pocztowej do l. 078263 na 4 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 21 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z południowej strony (S), średnia temperatura doby około 7°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne i cokolwiek niespokojne, opadu nie będzie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +5·7°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +1·4°C, najwyższa była 11·5°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 768·2 mm.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Ignacy Agathstein, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, i Herman Seinfeld, rodem z Bielska, otrzymali w krakowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Za spokój duszy** J. I. Kraszewskiego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 10 przed południem w kościele OO. Bernardynów w Samborze.

— **Sprawa wzniesienia pomnika dla Kraszewskiego** w kościele św. Krzyża w Warszawie raźno posuwa się naprzód. Dzięki interwencyi ludzi dobrej woli i ofiarności ogółu, podniesiona przed rokiem przez p. E. Skowrońskiego, dysponenta drukarni *Kuryera War.*, i pierwszą ofiarą ze strony personalu tejże drukarni poparta, myśl wzniesienia pomnika przechodzi w fazę rzeczywistości. Świeżo znowu drukarze krakowscy, popierając myśl kolegi warszawskiego, przesłali na ręce tegoż pana S. rs. 25, co w połączeniu z zebraną już dotąd, a z górą tysiąc rubli wynoszącą sumą, pozwala wnosić, iż niebawem cały potrzebny na ten cel fundusz znajdzie się do dyspozycyi tych, którzy uczczenie pamięci nestora naszych pisarzy do serca wzięli.

— **Najpiękniejsze i najcenniejsze** przedmioty sztuki ze spuścizny po królu bawarskim Ludwiku II nabyte zostały przez dyrekcyę nowego muzeum sztuki, zastosowanej do przemysłu, w Strasburgu.

— **Różnokolorowe afisze.** Pewien belgijski dyrektor teatru wpadł na genialną myśl objawiania moralnej strony każdej sztuki za pomocą różnokolorowych afiszów. I tak np. afisz czerwony oznajmia, iż sztuka jest niebezpieczną; biały, że jest moralna; niebieski, że jest nię do połowy; żółte zaś są znakiem, że sztuka jest diumasowskiej szkoły.

Kraków, 20 marca.

(*k*) Klęska powodzi dała się dotkliwie uczuć nietylko miastu, ale i wsiom, nad Wisłą położonym. W pierwszym więc rzędzie c. k. starostwo i Rada powiatowa krakowska powołane były do zaopiekowania się nieszczęśliwą ludnością i pośpieszenia jej z pomocą. Przyznać trzeba, że władze te spełniły swoje trudne zadanie z prawdziwą obywatelską gorliwością, przy pomocy akademików krakowskich. Nie lubię używać *superlatywów*, ale w istocie ta garstka młodzieży, która dobrowolnie pospieszyła z ratunkiem biednemu ludowi, zasłużyła się bardzo i rokuje na przyszłość piękne nadzieje, właśnie dla tego wielkiego poświęcenia, nie liczącego się z trudami i nie oglądającego się na własną wygodę i zdrowie. Chlubić się mogą rodziny, które tak dzielnych mają synów. Trudną bardzo mieli też do spełnienia rolę urzędnicy starostwa, którzy objęli całą akcyę wykonawczą, mianowicie pp. komisarz Link i koncypista dr. Górski. Składki w skutek ogłoszonej odezwy przez c. k. starostwo i delegata JE. p. Namiestnika, oraz prezesa Rady powiatowej

---

chodzący zwolna kondukt; zdało mi się, że był bardzo blady, jakkolwiek twarz jego nie ma chorobliwego wyrazu; brodę ma teraz przystrzyżoną króciej niż dawniej i dobrze siwiejącą....

Katafalk się zatrzymał; kilku podoficerów dźwignęło trumnę na ramiona, wniosło do halli mauzoleum i złożyło na estradzie pośrodku. Tam oczekiwały już królowa Wiktorya z córkami, następczyni tronu, wielka księżna Badeńska, żona następcy tronu szwedzkiego i inne księżniczki w grubej żałobie i długich welonach, zasłaniających zupełnie ich oblicza.

W tejże chwili rozległy się potężne salwy armatnie.... Piechota ustawiona u wejścia zaprezentowała broń.... Jeszcze krótka modlitwa duchownych i — wszystko skończone.... Za chwilę wnętrze mauzoleum było puste.... błękitne światło, padające z góry, rzuciło się bladym promieniem na purpurowy aksamit trumny cesarskiej i odbiło od złotych jej ozdób, niknąc w dali wśród mnóstwa zieleni, kwiatów i wieńców, zaścielających marmur posadzki.

Wychodząc, stanąłem przed zamkiem i raz jeszcze rzuciłem nań okiem; czarne jego mury dziwnie wydały mi się ponure. W oknie, w którem przed chwilą widziałem postać cesarza Fryderyka, zapuszczono firankę. Głucha cisza zdaje się zalegać wnętrze pałacu: przed zamkiem snują się żołnierze a w okół gazonu zwolna przejeżdżają karety. Zdala, po za bramą i sztachetami otaczającemi zamek i ogród, gromadzą się ludzie.... stoją tak oni godzinami całemi, patrząc uporczywie w okna, czy nie ujrzą oblicza cesarza. Nagle jakaś postać przesunęła się w oknie środkowem i w tejże chwili zagrzmiał okrzyk: niech żyje! — Postać cofnęła się szybko i okno zapuszczono firanką.... Wkrótce ostatnie z zamku wyjechały karety i zupełna cisza zaległa dokoła. Z góry, jakiś zmrok przedwczesny, zimowy, spada z szarych obłoków i pokrywa zwolna mury zamku, rysujące się ponuro na tle schmurzonego nieba i drzew parku, szronem okrytych....

Opodal zamku znajduje się tak zwane *Etablissement Flora*, wspaniały ogród palmowy, urządzony w olbrzymiej oranżeryi. Tu wśród drzew palmowych, sięgających koronami swemi dwupiętrowego szklanego dachu, tłumy ludzi, wracających z pogrzebu, zasiadły w około stolików, aby się pokrzepić posiłkiem po trudach przebytych. Tu ciepła, wonna atmosfera przyprowadza nieco nerwy rozstrojone do równowagi. Wrzawa nie do opisania; wszyscy się tłoczą do stolików a kelnerzy nastarczyć nie mogą jedzenia i trunków.

Późnym wieczorem wróciłem do Berlina. Kordony już zdjęte, więc cała masa ludności, trzymana dotychczas w karbach, wylała się na ulicę Lipową, aby się dekoracyom żałobnym przypatrzeć. Na obeliskach palą się teraz jasno ognie ofiarne, latarnie i kandelabry oświetlają jaskrawo dekoracyę ponurą, a środkiem ulicy, kędy rano szedł kondukt pogrzebowy, tłoczy się teraz zbita masa ludzi jednym, nieprzerwanym łańcuchem. Pomimo zimna i silnego mrozu, duszno tu i prawie gorąco. We wszystkich restauracyach i kawiarniach pełno: wygalonowani szwajcarzy, stojący u wejścia, którzy zwykle z taką uprzejmością otwierają podwoje, teraz energicznie opierają się na tłokowi, wołając głośno, że miejsca już nie ma. Dopiero około godziny pierwszej z północy przerzedził się tłum, wrzawa ucichała zwolna, ognie na obeliskach gasły... A w górze kirowe sztandary, na masztach wysokich zatknięte, ciągle walczą z wichrem, szamocząc się i szumiąc żałobnie po nad usypiającem miastem....

A. K.

Berlin 18 marca.

krakowskiej, popłynęły hojnie ze wszystkich sfer społecznych. Od dłuższego czasu skierowane są usiłowania starostwa do zestawienia dokładnego obrazu klęski i w tym celu pracuje nietylko urzędnik starostwa p. Przybielecki, lecz wciągnięto do współdziałania także Radę powiatową krakowską i jej delegaci na podstawie gotowych formularzy zbierać będą daty, co się tyczy szkód w plonach, domach, inwentarzu i gruntach.

Lista uczestników pielgrzymki do Rzymu, jak się dowiaduję od kierownika tejże ks. dr. W. Smoczyńskiego, jest już stanowczo zamknięta, gdyż zgłosiło się przeszło 500 uczestników, a więcej tym razem wyjechać nie może.

Dla Lwowa nie bez interesu będzie dowiedzieć się, jak gmina m. Krakowa wychodzi na zakupionym przez się zakładzie gazowym. Wczoraj właśnie zakończyła swoją pracę komisya rewizyjna, wydelegowana z łona Rady miejskiej, a składająoa się z pp. Jana Geislera i Zygmunta Szancera, dyrektora tutejszej filii banku hip. Komisya ta zbadała szczegółowo przedłożony przez buchalteryę zakładu bilans i przekonała się, że dochód *brutto* wyniósł w 10 miesiącach r. z. kwotę 119.749 złr. 30 cnt., rozchód 80.098 zł. 1 ct., dochód więc *netto* pozostał w sumie 39.651 zł. 20 ct. Bilans ogranicza się tylko na 10 miesięcy, szło bowiem o zrównanie roku rachunkowego w zakładzie gazowym z rokiem kalendarzowym, czego dotąd nie było.

Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbyła onegdaj w Krakowie pod przewodnictwem pana Ludwika Michałowskiego, posiedzenie, na które przybył tu ze Lwowa, jako delegat reprezentacyi lwowskiej, prof. Cwikliński, aby wziąć udział w wyborach, które według regulaminu na ten dzień właśnie przypadały. Zanim wszakże przystąpiono do nich, odczytał obecnym sekretarz Towarzystwa, hr. Z. Cieszkowski, nadesłane z Poznania, a przez członków tamtejszego komitetu sztuk pięknych. pp. hr. Engeströma i Franciszka Dobrowolskiego w ostatecznem brzmieniu sformułowany, układ, mocą którego otwartą zostanie w Poznaniu filia zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych; następnie powołując się na odebrane w tej mierze wskazówki i informacye, zapytał, czyby dyrekcya nie uważała za stosowne wejść zawczasu z zarządem przyszłorocznej wystawy paryskiej w porozumienie, celem pozyskania na niej dla zjednoczonego Towarzystwa osobnego działu, przez co by dana była polskim artystom pożądana sposobność wystąpienia razem i stwierdzenia w oczach świata ich duchowego pokrewieństwa; paragraf 10 bowiem regulaminu wystawy powszechnej mówi wyraźnie, że nietylko państwa, ale i poszczególne kraje mają prawo wyznaczać swoich delegatów i urządzać osobne oddziały. Po ożywionej dyskusyi, w której brali udział pp.: Cynk, Löfler, Piotrowski, Rygier, Sokołowski, Tomkowicz i Umiński, postanowiono niezwłocznie tę ważną sprawę poruszyć, poczynić w tym celu właściwe kroki i rozpocząć tak w kraju jak zagranicą odpowiednie starania. W dalszym ciągu, po wysłuchaniu referatu prof. Cwiklińskiego o stanie obecnym spraw administracyjnych i artystycznych reprezentacyi lwowskiej przystąpiono do wyborów. W miejsce ustępujących pp. Estreichera, Jordana, Pawlikowskiego i Sokołowskiego, trzej ostatni wybrani zostali ponownie; w miejsce zaś dyr. Estreichera, który oświadczył stanowczo, że dla braku czasu nie mógłby bezwarunkowo przyjąć ponownego wyboru, obrany został p. Stachiewicz. Po nim najwięcej głosów otrzymał p. Stryjeński. Do reprezentacyi lwowskiej zaś wybrani zostali pp. hr. Jerzy Borkowski, dr. Moszyński i Tadeusz Wiśniowiecki. Wybór delegatów towarzystwa wzaj. pom. artystów odbędzie się na następnem posiedzeniu; przedstawieni są dyrekcyi pp. Wojciech Kossak i W. Abramowicz. W końcu uchwalono zrobić jeszcze przed świętami choćby najskromniejszy zakup, przeznaczając na ten cel dla krytycznego stanu funduszów 1000 zł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

— **Wydział Czytelni akademickiej** ma zaszczyt złożyć szczere podziękowanie paniom i panom, którzy łaskawie przyczynili się do urządzenia wieczorku muzykalnego w rocznicę śmierci J. I. Kraszewskiego, a mianowicie: JWPanu Prezydentowi miasta za łaskawe odstąpienie sali ratuszowej, p. Ludwikowi Markowi za artystyczne kierownictwo wieczorku, pani zaś Stachowicz, jakoteż pannom Patkiewicz, Wierzbickiej i Walcher, za łaskawe wykonanie punktów programu.

Bolesław Baranowski, sekretarz. *Ernest Breiter*, przewodniczący.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 20 marca*).

(*L*) Na wczorajszem posiedzeniu dr. Teofil Gerstman, delegat lwowskiej Reprezentacyi miejskiej do krajowej Rady szkolnej, zdawał sprawę z trzyletniej swojej działalności w tej najwyższej krajowej magistraturze szkolnej. W jasnym, blisko dwie godziny trwającym wykładzie, dał szanowny delegat bardzo wyczerpujący pogląd na swoje czynności. Rozpoczął on je dnia 26 marca 1885, i na własne życzenie został przydzielony do sekcyi, która zajmuje się sprawami szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich, a starał się o wejście do składu tej sekcyi dlatego, iż był przekonany, że delegat miasta, które utrzymuje tyle szkół ludowych, powinien zasiadać tylko w tej sekcyi, która załatwia $^3/_4$ części wszystkich spraw, i w której co roku jest przynajmniej 150 szkół ludowych do zorganizowania. Wszedłszy do składu krajowej Rady szkolnej, trafił delegat na moment, w którym nowela do ustawy szkolnej z roku 1873 otrzymała najwyższą sankcyę. Krajowa Rada szkolna miała tedy przed sobą ważne zadanie wprowadzenia w życie postanowień tej noweli. W pierwszym rzędzie starał się pan delegat, jako referent, o zmodyfikowanie przykrych następstw, jakie pociągało za sobą dla nauczycieli postanowienie co do nauki półdniowej, i przeprowadził postanowienie, że ogólna liczba godzin nauki w ciągu tygodnia, nie może przekraczać dotychczasowej normalnej cyfry. W skutek uchwały sejmowej o nauce dopełniającej, zmierzającej do tego, ażeby uczeń szkoły ludowej, opuściwszy tę szkołę, był przygotowany do życia praktycznego, okazała się niezbędna potrzeba wydania dla nauczycieli stosownych podręczników. Doktor Gerstman zajął się tą sprawą energicznie, i w przeciągu 8 miesięcy, przy pomocy Towarzystwa pedagogicznego, podręczniki, odpowiadające celowi, były w rękach nauczycieli. — Wstępując do składu krajowej Rady szkolnej, zastał delegat 6 żeńskich a 14 męskich szkół wydziałowych, i objął referat co do tych szkół. Dr. Gerstman poświęcił tej sprawie baczną uwagę; przedewszystkiem postarał się o to, ażeby okręgowe Rady szkolne dostarczyły dat wyczerpujących i swoich opinij, o ile szkoły wydziałowe są potrzebne lub zbyteczne i o ile odpowiadają swojemu zadaniu. W tym celu odbywały okręgowe rady szkolne konferencye z radami gminnemi; dr. Gerstman zbadał osobiście stosunki szkół wydziałowych w Sokalu, Gródku i Przemyślu. Z osobistych konferencyj przekonał się, że nikt nie mógł podać praktycznych wniosków, co do nadania szkołom wydziałowym cechy, któraby odpowiadała wymogom ustawy. Na podstawie nagromadzonego materyału wypracował dr. Gerstman obszerny elaborat tyczący się szkół wydziałowych; kraj. Rada szkolna przedłożyła go Wydziałowi krajowemu, a Sejm, na ostatniej sesyi zniósł wszystkie męzkie szkoły wydziałowe, z wyjątkiem sokalskiej, jakkolwiek dr. Gerstman, a względnie krajowa Rada szkolna, nie czyniła takiego wniosku. Co do żeńskich szkół wydziałowych, wypracował dr. Gerstman plan naukowy, który obecnie obowiązuje.

Z innych czynności swoich przytoczył dr. Gerstman sprawy następujące: Zajął się przyspieszeniem wydania regulaminu dla kraj. Rady szkolnej sankcyonowanego przez Najj. Pa w kwietniu r. 1885. W przeciągu trzechlecia załatwił około 1300 ekshibitów. Do referatu jego należały przedewszystkiem wszystkie sprawy pochodzące od lwowskiej Reprezentacyi miejskiej; dalej referował on sprawy, tyczące się kursów rolniczych w szkołach ludowych; obecnie jest 7 takich kursów, które atoli z końcem bieżącego roku szkolnego zostaną zwinięte dla braku subwencyi. Zajmował się dalej sprawą zakupna przyborów naukowych dla szkół ludowych i sprawą bibliotek okręgowych. Pierwsza z tych spraw wymagała pracy intenzywnej, a to z powodu, że Sejm uszczuplał zazwyczaj dotacye na ten cel, a na jednej z sesyi swoich wykreślił nawet zupełnie kwotę, potrzebną na przybory naukowe. Dr. Gerstman zaczął tedy zbierać daty i wykazał cyframi, że na uzupełnienie przyborów naukowych w istniejących już 3000 szkołach ludowych, potrzebaby co najmniej 165.000 zł., a na sprawienie takich przyborów dla 150 nowych szkół, powstających co roku, potrzebaby co najmniej 18.000 zł. rocznie. Sejm, mając przed sobą te cyfry, wstawia teraz napowrót, co roku, pewną kwotę na przybory naukowe. Dalej zajmował się dr. Gerstman ważną sprawą kosztów podróży nauczycieli udających się na okręgowe konferencye naukowe, która to sprawa na zeszłorocznej krajowej konferencyi nauczycielskiej była przedmiotem ożywionych rozpraw. Zajął się dalej gorliwie sprawą adjutów pedagogicznych z krajowego funduszu szkolnego dla kandydatów i kandydatek stanu nauczycielskiego i wyjednał postanowienia, które w całej osnowie podaliśmy we wczorajszym numerze. W r. b. otrzymało w samym Lwowie 22 kandydatów wspomniane adjuta. Do dr. Gerstmana należało także *imprimatur* co do wszystkich książek szkolnych, a po Stan. hr. Badenim objął żmudny referat co do sprawozdań inspektorów okręgowych. W r. z. ułożył program dla krajowej konferencyi nauczycielskiej. Zastępował w sprawach personalnych pp. inspektorów krajowych, gdy oni wyjeżdżali na egzamina dojrzałości i inspekcye. Czynność ta była ważną, przyspieszał bowiem dr. Gerstman tym sposobem załatwienie spraw osobistych, które, jak wiadomo, zawsze i wszędzie dają powód do niezadowolenia. W skutek inicyatywy dr. Gerstmana, uchwaliła kraj. Rada szkolna sprawozdania z swoich czynności ogłaszać w *Szkole*; sprawozdania te referuje zawsze sam dr. Gerstman. Z jego inicyatywy uchwaliła kraj. Rada szkolna, że dodatki, przyznawane nauczycielom w pewnych gminach wiejskich, bywają im wliczane do płac jako datki stałe, a nie osobiste, co ma wpływ przy wymiarze emerytury. Dalej zawdzięczają seminarya nauczycielskie inicyatywie dr. Gerstmana pomnożenie sił nauczycielskich w klasach przygotowawczych. Pracował p. delegat także w komisyi naukowej, która w r. z. weszła w życie, a do której zakresu działania należy aprobata dzieł autorów, inicyatywa w rewizyi istniejących książek i t. p. W skutek inicyatywy p. delegata zmieniono książkę dla nauki języka niemieckiego stosownie do wydanej instrukcyi; wydano także instrukcyę co do nauki geometryi wykreślnej w szkołach realnych i podano rewizyi podręcznik dla nauki zoologii.

Co do spraw, tyczących się m. Lwowa, był pan delegat w tem szczęśliwem położeniu że w ciągu ostatnich trzech lat nie było żadnej sprawy drażliwej. Trudności pewne istniały tylko w sprawie pomnożenia stałych sił nauczycielskich we Lwowie, a trudności te powstały tylko dlatego, iż w chwili, w której Rada miejska poruszyła tę sprawę, istniało naprężenie stosunków między kraj. Radą szkolną a Wydziałem krajowym. Mimo to przeprowadził p. delegat tę sprawę szczęśliwie, po myśli i według życzenia Rady miejskiej Toż samo tyczy się statutu dla szkoły przemysłowej. Sprawę reorganizacyi m. szkoły żeńskiej wydziałowej załatwił w przeciągu 24 godzin i przyczynił się tym sposobem do tego, iż ta szkoła o rok wcześniej weszła w życie. Dalej załatwiał p. delegat wszystkie sprawy osobiste tyczące się tych nauczycieli, których prezentuje Rada miejska, a załatwiał je zawsze najdalej w przeciągu tygodnia, przezco uchylił narzekania interesowanych na powolne załatwianie spraw tego rodzaju. Co do szkół średnich, poruszył sprawę długiego nieobsadzania wakujących posad nauczycielskich; ale ta sprawa nie jest zawisła od kraj. Rady szkolnej; wreszcie wyjednał postanowienie, że odtąd posady dyrektorów szkół średnich nie bywają obsadzane bez konkursu. Starał się także utrzymywać przyjacielski stosunek między najwyższą władzą szkolną krajową a Towarzystwami pedagogicznemi, co wywarło korzystny wpływ na wydawnictwa szkolne. W końcu oświadczył dr. Gerstman, że w ciągu trzech lat opuścił tylko jedno posiedzenie krajowej Rady szkolnej.

Dr. Małecki, a następnie ks. Ilnicki, jako kolega dr. Gerstmana w kraj. Radzie szkolnej wypowiedzieli delegatowi jak najżywsze uznanie i najszczersze podziękowanie za gorliwą, pełną poświęcenia, wszechstronną działalność, mającą na celu dobro szkół.

Rada przychyliła się do tego uznania i podziękowania.

Dr. Ciesielski oświadczył, że pewne grono Radnych, zamierza jego wybrać delegatem do kraj. Rady szkolnej na przyszłe trzechlecie; w obec tego oświadcza mowca, że gdyby go zaszczycono wyborem, zająłby się równie gorliwie sprawami szkół ludowych i dążyłby głównie do tego, ażeby w tych szkołach nauki przyrodnicze były więcej kultywowane.

Dr. Goldman zapytał dr. Gerstmana, jak się zapatruje na znaną tegoroczną uchwałę sejmową co do mianowania dyrektora dla krajowej Rady szkolnej, jako przewodniczącego, zastępującego JE. Namiestnika, i jak się zapatruje na sprawę, poruszoną dawniej w Sejmie, co do podziału kraj. Rady szkolnej na dwa ciała, z których pierwsze, niby rodzaj wydziału, miałoby przygotowywać wszystkie sprawy, a pełna Rada miałaby tylko, niby parlament, uchwalać przedłożone wnioski?

Dr. Gerstman odpowiedział co do pierwszego pytania, że nominacyę dyrektora, w którego rękach skupiałyby się wyłącznie sprawy szkolne, mogłaby się stać pożyteczną, a co do drugiego pytania oświadczył kategorycznie, że taki podział krajowej Rady szkolnej uważałby za klęskę; nie mogłoby się to stać bez naruszenia statutu.

Na tem zakończono posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Spółka krajowa dla handlu hurtownego**, z poręką ograniczoną, w sądzie zapisana. Założone pod tą nazwą w roku zeszłym stowarzyszenie, odbyło dnia 11 b. m. I doroczne zgromadzenie ogólne, na którem stosownie do ogłoszonego porządku dziennego, załatwiono co następuje:

1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ze stanu stowarzyszenia, jakie zdali jego dyrektorowie, p. Dyonizy Kosnierski i p. Władysław Wacław Lech. Ze sprawozdania tego okazało się, że działalność stowarzyszenia postępuje coraz pomyślniej. Zająwszy się gorliwie przemysłem tkackim, rozwija go, rugując z handlu towary zagraniczne. Prowadząc już w kilku miejscowościach, a głównie w Korczynie, swoją produkcyę tkacką, i rozszerzając ją ciągle, otrzymuje z tej produkcyi towar, który jest lepszy od zagranicznego, a tańszy od tego, przeszło o trzecią część. Kapitał włożony w produkcyę prędko się obraca, co daje możność sprzedawania towaru rzeczywiście po najtańszych cenach. Stowarzyszenie zatrudnia już kilkuset tkaczy. Targ za sprzedany towar wynosi od 1 stycznia b. r. dwa razy tyle, ile wynosił od początku czynności stowarzyszenia do końca roku zeszłego. Cały dotychczasowy ogólny obrót kasowy stowarzyszenia przedstawia już stosunkowo poważną cyfrę przeszło 52.000 złr., z czego blisko 22.000 zł, przypada na czas od Nowego Roku. Liczy ono dotąd stukilkudziesięciu członków. z których prawie połowa przystąpiła w roku bieżącym, a przybywa ich niemal z dniem każdym. Wpłacone przez członków udziały dochodzą kwoty 7.000 zł. Deklarowane zaś udziały wynoszą przeszło 19.000 złr. w. a.

2) Sprawozdanie rady zawiadowczej ze sprawdzenia rachunków z ubiegłego roku, z wnioskiem udzielenia dyrekcyi absolutoryum za czynności jej do 31 grudnia 1887 r., zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, przyczem wyrażono dyrekcyi uznanie za prowadzenie czynności stowarzyszenia, od początku aż dotąd, z bardzo małemi wydatkami.

3) Czysty zysk, uzyskany w roku ubiegłym, wynoszący 180.51 zł., uchwalono rozdzielić w następujący sposób: 20 prc. z tego zysku, t. j. zł. 36.10 dopisać do funduszu zapasowego, w myśl statutu stowarzyszenia; 110.10 zł. użyć na wypłacenie 10 proc. dywidendy osobom uprawnionych do niej udziałów członków; resztę zaś, wynoszącą 34.31 zł. przeznaczono na fundusz rozporządzalny stowarzyszenia.

4) W imieniu rady zawiadowczej, przedstawił p. Alojzy Teleżyński zgromadzeniu do zatwierdzenia wybranych obecnie przez tę radę, na lat 3, członków dyrekcyi, a mianowicie: p. Dyonizego Kosnierskiego, p Władysława Wacława Lecha i p. Kazimierza Ostaszewskiego, na dyrektorów; zaś p. Wenantego Szydłowskiego, p. Piotra Tokarskiego i p. Aleksandra Zabokrzyckiego, na zastępców dyrektorów. Zgromadzenie zatwierdziło prawie jednomyślnie tych przedstawionych członków dyrekcyi.

5) Do wydziału sprawdzającego wybrano: p. Bolesława Długoszewskiego, p. Bolesława Mikulińskiego i p. Franciszka Chrystiana Prokscha.

P. dyrektor Lech przedstawił zgromadzeniu przygotowane przez radę zawiadowczą i dyrekcyę zmiany statutu, które też zostały w całości uchwalone. Główną zmianą jest przyjęcie dla stowarzyszenia, w miejsce dotychczasowej, nazwy: „Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, z poręką ograniczoną, w sądzie zapisane".

Stosownie do zmiany nazwy, uchwalono zmienić w części §. 3 statutu, określający cel stowarzyszenia.

6) Uchwalono jednomyślnie, bez dyskusyi zaprosić na protektora towarzystwa Marszałka krajow., Jego Ekscelencyę Jana hr. Tarnowskiego.

— **Konsorcyum dla ubiegania się o dostawy wojskowe.** W Bernie morawskiem utworzyło się konsorcyum właścicieli dóbr morawskich i szląskich dla ubiegania się o dostawy wojskowe. Konsorcyum rozesłało zaproszenia do drobnych gospodarzy, ażeby przysłali do konsorcyum swoje oferty.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 21 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·35 do 4·70, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·05 do 4·55, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 3·80 do 4·45, jęczmień 3·80 do 5·50. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·75, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne.

Gotowa pszenica i żyto chętniejszego znajdują odbiorcę do Czech i Morawy.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi wspólnego Ministra wojny, barona Bauera.

Na przedwczorajszy obiad dworski otrzymał pomiędzy innymi zaproszenie tajny radca hr. Ludwik Wodzicki.

Najj. Pan ma udać się do Pesztu dnia 10 maja.

W niedzielę, o godzinie 12 w południe, Najd. Cesarzewicz złożył nowemu Ministrowi wojny, baronowi Bauerowi, swoje gratulacye, przyczem zabawił u niego do godziny 1. W ciągu soboty i niedzieli składali generałowi baronowi Bauerowi życzenia pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, baron Ziemiałkowski, dr. Dunajewski i dr. Gautsch, oraz wiele innych osób.

Były Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt pożegnał się w poniedziałek przedpołudniem z szefami sekcyi, naczelnikami oddziałów, oficerami sztabowymi i wyższymi urzędnikami Ministerstwa wojny. Szef sekcyi, generał porucznik, Merkl, przemówił w słowach gorących do ustępującego Ministra, na które hr. Bylandt-Rheidt odpowiedział dłuższą mową.

Na wspólnych konferencyach ministeryalnych, jakie odbędą się z końcem tego tygodnia w Wiedniu, przyjdzie pod obrady część wspólnego budżetu i powzięte będzie, postanowienie co do terminu zwołania Delegacyj. Jako dzień zwołania wymieniają 20 maja.

Austryacka Delegacya obradować będzie jak dawniej, w sali hotelu Hungaria.

Izba deputowanych odbędzie przed feryami wielkanocnemi jeszcze trzy posiedzenia, mianowicie dzisiaj, we czwartek i w piątek, na których mają być załatwione ile możności wszystkie mniejsze przedłożenia. — Ferye trwać będą od 23 b. m. do 6 lub 7 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent dr. Smolka przywołał dodatkowo do porządku dziennego dep. Schönerera, z powodu obrażenia na poprzedniem posiedzeniu prowadzącego protokół, radcę sekcyjnego Blumenstocka.

Dep. Weber referował o sądowem ściganiu dep. Schönerera, z powodu napadu na redakcyę wiedeńskiego *Tagblattu*, i uczynił wniosek, ażeby Izba zgodziła się na taką akcyę.

Dep. Schönerer wyrażał się obrażająco przeciw prasie i został za to przez prezydenta przywołany ponownie do porządku. Gdy dep. Schönerer nie przestawał napadać na prasę, i gdy przeciw prezydentowi wyrażał się obrażająco, powstało ogólne oburzenie, gwałtowne przerywanie rozpraw i głosy, aby sprawę tę zakończyć. Prezydent przywołał ponownie p. Schönerera do porządku i odebrał mu głos. (*Żywe oklaski*). Dep. Schönerer żądał zapytania Izby przez głosowanie, czy ma dalej mówić, i uzyskał tylko 10 głosów.

Dep. Pattai przemawiał przeciw wydaniu Schönerera sądowi i proponował odesłanie napowrót sprawozdania do komisyi, za czem również przemawiał dep. Türk.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Przedwczorajsze posiedzenia parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, na których, jak to wiadomo z depeszy, zostały odczytane orędzia cesarskie, miały charakter nadzwyczaj uroczysty. Ks. Bismark przybył w galowym mundurze z orderami, członkowie izb we frakach. Książę odczytał orędzia donośnym głosem; wyglądał w ogóle dobrze i nieznać było na nim znużenia lub słabości.

W obec rozszerzanych pogłosek, zaprzeczają urzędownie, jakoby cesarzewicz Wilhelm miał cierpieć na chorobę uszną.

Z Wiednia piszą do *Czasu*:

Pomimo pauzy i milczenia chwilowego o układach między Watykanem a Petersburgiem, nie mniemam wcale, aby należało poczytywać rzecz całą za zakończoną lub nawet zabagnioną. Pauza siłą rzeczy nastąpiła; milczenie mogłoby być następstwem wyrachowania z obu stron. Nuncyusz Galimberti udał się do Berlina z kondolencyami Ojca św. Tymczasem p. Buteniew podążył do Rzymu, co niemiłe sprawiło w tutejszej nuncyaturze wrażenie, a to tem więcej, że p. Buteniew odjechał, nie pożegnawszy się z nuncyuszem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nisko, 21 marca (godzina 2 po południu). Wczoraj nastąpił nawalny przybór wody i lodów, przyczem zalane zostały Turbia i Heydniów, gdzie pomiędzy domy góry lodu naniosło. Woda przybierała aż do dnia dzisiejszego, godziny 3 rano. Zator posunął się aż po Wolę rzecznicką, wskutek czego woda tam się dzieli na prawo i na lewo ogromnym nawałem. W powiecie niskim Nowa wieś, część Przędzła i Pysznicy zaland. Ratunek zarządzony.

Jasło, 21 marca, godz. 2 min. 35 po poł. Zator utworzył się pod mostem na Jasiołce w Jaśle. Przedmieście tutejsze Targowisko zalane. Most w niebezpieczeństwie. Pracowano przez całą noc lecz dotąd bezskutecznie.

Tarnobrzeg, 21 marca. (*Tel. pr.*) Wczoraj popołudniu dotarto do czoła zatoru pod Czekajem. Roboty rozpoczną się dzisiaj. Jest nadzieja utrzymania Sanu w korycie.

Żydaczów, 20 marca. (*Tel. pr.*) Wczoraj spłynęły wody rzeki Stryj przy stanie 3·65 i rzeki Dniestru przy stanie 3·95 m. Most w Zaleścach nieuszkodzony.

Wiedeń, 21 marca. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza następujący reskrypt Najjaśniejszego Pana:

„Aby piechocie, jako głównej sile zbrojnej armii, dać dowód Mojej szczególnej pieczołowitości, uważam za stosowne ustanowić stanowisko generalnego inspektora piechoty i mianuję nim Mego syna, Najdostojniejszego Następcę Tronu, generała porucznika Arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń, 18 marca 1888.

Wiedeń, 21 marca. Najjaśniejszy Pan mianował generał-porucznika br. Königa, komendanta 9 korpusu armii w Josephstadt, komendantem 2 korpusu armii w Wiedniu, a generał-porucznika hr. Grünne, komendanta 19 dywizyi piechoty, komendantem 9 korpusu armii.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pr.*) Najdost. Arcyksiążę Rudolf wrócił wczoraj z Abbazzyi.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Najdost. Arcyksiążę Albrecht udaje się pojutrze na dłuższy pobyt do Arco w południowym Tyrolu.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pr.*) Królestwo rumuńscy przybyli tutaj w powrocie z Berlina.

Wiedeń, 21 marca. Król rumuński przybył tu dziś rano i był przyjmowany na dworcu przez Najjaśn. Pana, poczem towarzyszył mu Najj. Pan do Burgu.

Królowa rumuńska przybędzie tu jutro.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Przy wyborach uzupełniających do rady miejskiej wiedeńskiej poniosła partya liberalna znaczną klęskę. Zwyciężyli demokraci i antisemici.

Wiedeń, 21 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*patrz Ostatnią pocztę*), przemawiał dep. Lueger przeciw wydaniu dep. Schönerera. Po wyjaśnieniu przez prezydenta Izby sprawy rozdziału miejsc w loży dziennikarskiej, przyczem nie zwracano uwagi wcale na wyznanie i stanowisko stronnictwa dziennikarzy, Izba odrzuciła wszystkiemi głosami przeciw 15 głosom wniosek dep. Pattai'a i uchwaliła, wszystkiemi głosami przeciw 16 głosom, zezwolić na wydanie dep. Schönerera. Przeciw wydaniu głosowali także Młodoczesi i niektórzy niemiecko-narodowcy. Wydanie dep. Schönerera, w sprawie rozwiązania komersu „Teutonii", uchwalono znaczną większością głosów po przemówieniach sprzeciwiających się temu, dep. Pattai'a, Türka i Kronawettera. Dep. Schönerer zrzekł się głosu.

Izba zezwala dalej na sądowe ściganie dep. Boos-Waldecka, za przekroczenie zaniedbania pieczy nad psem złośliwym.

Dep. Lazansky interpeluje Rząd co do zarządzeń w sprawie nędzy ludności roboczej w Czechach.

Dep. Zucker interpeluje w sprawie wykonania rozporządzenia językowego.

Dep. Neuner stawia wniosek wsparcia gminy Clausen w Tyrolu.

Prezydent poleca odczytanie protokołu poufnego posiedzenia z 17go bież. miesiąca.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Wiedeń, 21 marca. Wiceprezydent policyi tajnej, radca dworu Weiss, umarł wczoraj.

Wiedeń, 21 marca. Adwokat Fryderyk Neumann zastrzelił się wczoraj. Powodem były zrujnowane stosunki majątkowe.

Berlin, 21 marca. Parlament i obie Izby sejmu pruskiego uchwaliły bez rozpraw i jednogłośnie adres do tronu. Adres ten brzmi: „Wasza cesarska i królewska Mość przesłała sejmowi pruskiemu najwyższe orędzie tej treści, iż stan zdrowia WC. Mości nie pozwala obecnie spełnić postanowienia, określonego 54 artykułem konstytucyi, że jednak WC. Mość czuje potrzebę swoje stanowisko względem przepisów państwowych określić bez zwłoki wobec reprezentacyi narodu. Równocześnie ślubowałeś WC. Mość dotrzymać silnie i niezłomnie konstytucyi królestwa (względ. Cesarstwa) i rządzić zgodnie z nią i z ustawami.

Dziękujemy najpokorniej WC. Mości za to oznajmienie i prosimy Boga, by dał WC. Mości zdrowie i dozwolił na błogosławione rządy.

Naród pruski (względnie niemiecki) opłakuje wspólnie z WC. Mością skon swego umiłowanego, w Bogu spoczywającego cesarza i króla, odczuwa całkiem boleść syna z powodu śmierci ojca, którego synowie Prus przywykli czcić także jak swego ojca. W sercu pruskiego ludu jest niezatartem piętnem wyrytą pamięć tego króla: twórcy Niemieckiego państwa, które stało się przystanią pokojowego rozwoju dla całej Europy, obrońcy szczęścia i dobrobytu ojczyzny, której pomyślność była nieustannym celem jego pełnych chwały rządów.

WC. Mość jesteś dziedzicem miłości i czci, jakie naród cały żywi dla ś. p. cesarza i króla. Serca ludu zwracają się z zaufaniem do WC. Mości, tak jak zwracały się już do WC. Mości jako cesarzewicza niemieckiego państwa i Prus. Przybyłeś WC. Mość do swego wiernego ludu z właściwem Hohenzollernom poczuciem obowiązku. Niechaj Bóg w swej łasce najwyższej udzieli WCMości siły do dzierżenia berła w ten sposób, w jaki serce WCMości pragnie i postanawia.

Naród pruski zawdzięcza swą polityczną potęgę dzielnemu kierownictwu Hohenzollernów i stoi z niezachwianą wiernością i radośnem posłuszeństwem przy WCMości."

Berlin, 20 marca. Parlament uchwalił wczoraj jednogłośnie przedłożenie w sprawie postawienia pomnika cesarzowi Wilhelmowi, poczem reskryptem cesarskim został parlament zamknięty.

Berlin, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia cesarza Fryderyka jest według wiadomości oficyalnych dobry. W krótkim czasie nastąpi przesiedlenie do Wiesbadenu.

Berlin, 21 marca. Cesarz przyjmował wczoraj nuncyusza papieskiego, Galimberti'ego, który mu wręczył odręczne pismo Papieża.

Berlin, 21 marca. W obec doniesienia dzienników, zapewnia *Nat. Ztg.* na podstawie wiarogodnej informacyi, iż w kołach lekarskich nie było nigdy mowy o nowej operacyi u cesarza dla oddalenia uschniętych chrząstek. Poprzednie pogłoski o afektacyi chrząstek umilkły od dawna, a obecnie nic o tem nie słychać, jakoby kawałek dotkniętej chorobą chrząstki musiał być usuniętym za pomocą operacyi.

Bern, 21 marca. Rada generalna uchwaliła jednogłośnie żądany przez Radę związkową kredyt na cele lepszej organizacyi policyi politycznej.

Rzym, 21 marca. Papież ma się lepiej; wczoraj przechadzał się w ogrodach Watykanu.

Rzym, 21 marca. Izba uchwaliła 178 głosami przeciw 87 głosom budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż, 21 marca. Przy ponownej rozprawie przeciw Caffarel'owi, skazano ostatniego tylko na 3.000 fr. kary, a panią Limouzin na sześć miesięcy więzienia.

Paryż, 21 marca. Na pogrzebie Carnota dały się słyszeć okrzyki na cześć Boulangera a w pobliżu powozu Ferry'ego wołania:

Precz z Ferrym! niech żyje Boulanger!

Policya sprowadziła porządek.

Paryż, 21 marca. Izba uchwaliła, po rozprawie nad interpelacyą Cassagnaca, 349 głosami przeciw 13 głosom, żądane przez rząd przejście do porządku dziennego. Cassagnac oświadczył, iż zarządzenie przeciw Boulangerowi nastąpiło skutkiem rozkazu Niemiec. Tirard nazwał to oświadczenie obelżywem, usprawiedliwiał przedsięwzięte zarządzenia i podniósł potrzebę utrzymania karności wojskowej. Dalej oświadczył, że rząd postanowił stawić Boulangera przed radę śledczą wojskową. Minister wojny i Clémenceau zabierali także głos w rozprawie.

Paryż, 21 marca. Podróż Carnota naznaczoną została na 25 kwietnia. Carnot udaje się na Dunkierkę, Lille, Maubeuge do Brukseli.

Marsylia, 21 marca. Feliks Pyat wzbrania się ustąpić mandatu na korzyść Boulangera.

Konstantynopol, 21go marca. Plemie koczownicze Hamawend spustoszyło i spaliło w okręgu bagdadzkim kilkanaście wsi, przyczem zamordowano wielu wieśniaków. Wysłano do Bagdadu Kurd-Ismail-baszę.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg pospieszny.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. *Łyczakowska l. 19.* A.

ord. od 3—5.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 marca 1888.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Ostrowski z Warszawy, W. hr. Logothetti z Drohowyża, W. Epstein z Warszawy, R. Smolkien z Krakowa, W. Hubicht z Gumnisk.

Hotel Francuski

Pp. M. Frankfurter ze Stanisławowa, J. Ettinayer z Czerniowiec, T. Toczyński z Podwołoczysk, J. Blankstein z Wojtkowa, J. Polger z Budapesztu, M. Gutlohn z Budapesztu, J. Weiss z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. T. Udrycki z Mostów, K. Theimer z Wiednia, M. Minkusiewicz z Rożniatowa, S. Rubinstein z Odessy.

W teatrze hr. Skarbka

W środę dnia 21 marca. 18'8.

KRÓL SYONU

tragedja w 5 aktach A. Nossiga.

OSOBY:

Baz-Kochba, król Judei	p. Żelazowski
Julius Severus, wódz rzymski	p. Kasprowicz
Tinius Rufus, namiestnik rzymski	p. Piasecki
Eleazar, prorok	p. Zboińskf
Akiba (nauczyciele zakonu)	p. Szobert
Ismael (nauczyciele zakonu)	p. Ruszkowski
Meir (nauczyciele zakonu)	p. Laskowski
Abimelech	p. Wysocki
Samarytanin	p. Hierowski
Beruria, żona Meira	pni Woleńska
Dina, córka Akiby	pna Urbanowicz
Dejanira, hetera grecka	pni Nowakowska
Centurion	p. Fedyczkowski
Żołnierz rzymski 1-szy	p. Stróżewski
Żołnierz rzymski 2-gi	p. Pietraszewski
Pułkownik judejski	p. Senowski
Żołnierz judejski 1 szy	p. Gamski
Żołnierz judejski 2 gi	p. Chudkowski
Młodzieniec	p Starzewski
Jeden z ludu	p. Święcki
Starzec	p. Dębicki
Przechodzień	p. Nowiński
Kobieta pierwsza	pni Michlewiczowa
Kobieta druga	pna Weigel
Pierwsza (Dziewice judejskie)	panna Borodziej.
Druga (Dziewice judejskie)	panna Fiedler.
Trzecia (Dziewice judejskie)	panna Hendrich.
Czwarta (Dziewice judejskie)	panna Kubinek.
Piąta (Dziewice judejskie)	panna Malczewska.
Szósta (Dziewice judejskie)	panna Trompeteur.
Siódma (Dziewice judejskie)	panna W. Wilkus.
Osma (Dziewice judejskie)	panna Zion.
Służący	p. Janowski

Rzecz dzieje się w Betarze w Palestynie około r. 135 po Chr.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Jutro we czwartek DON JUAN opera w 4 aktach Mozarta.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca 1888.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	212	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	20	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	91	—
„ „ 4½ pr. „ „ 52	91	40	92	50
„ „ 4 pr. „ „ 56	—	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	—	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	87	50	89	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	19	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	35	50
„ „ Stanisławowa				
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	36	10	46
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	63¼	1	05¼
100 marek niemieckich	62	20	62	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.30	77.50
luty-sierpień	77.30	77.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.25
kwiecień-październik	79.30	79 50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132 20	132.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.50	138.—
„ „ 1864 po 100 złr.	163.75	164.25
„ „ 1864 po 50 złr.	163.75	164.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.20	92.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.05	109.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	100.—	102.—
Galicyi	100.—	101.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.70	104.30
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.80	101.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.60	267.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2453.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	209.25	209.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	213 35	213.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	73.—	74.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	81.—	84.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.25	96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	95.80	96.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.10
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.50	98.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	95.80	96.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	77.75	78.25
z r. 1884	86.—	86.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.—	96.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.50
Clarego po 40 zł. m k.	51.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	50.40	51.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.40
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11.40	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	22.—
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	9.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.50	36.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47 50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.20
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.00.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.	10.06.50
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 20. marca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	40
„ „ „ w srebrze	79	15
Renta w złocie	109	35
5 prc. austr. renta marcowa	92	30
Akcye banku wiedeńskiego	856	—
„ „ kredytowego	367	90
Londyn	127	—
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 52107. (1769 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Adeli Menkes zamężnej Rothmann celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. z 6 pr. odsetkami od 14 listopada 1870 bieżącemi kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 27 zł. 6 ct. 7 zł. 62 ct. 4 zł. 50 ct. 21 zł. 69 ct. 36 zł. 40 ct. 24 zł. 6 ct. 16 zł. 14 zł. 80 ct. 14 zł. 50 ct. 15 zł. 28 ct. 3 zł. 13 zł. 23 ct. i 26 zł. 93 ct. odbędzie się egzekucyjna relicytacya ⅚ części realności pod l. 688 ¼ we Lwowie położonej wedle poz. 3. 4, 6, 7 i 10 karty b. wyk. hip. l 598 gm. kat. Lwów dziel. I do spadkobierców Maryi Gadzińskiej i Marcina Gadzińskiego, a mienowicie pełnoletnich Marcelego i Władysława Gadzińskich i nieletnich Adama i Jana Gadzińskich tudzież do Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należących na jednym terminie dnia 26 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem w ts. sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi suma 7260 zł. 17 ct.

Wadyum zaś 364 zł.

Przy tej relicytacyi wspomnione części realności będą sprzedane także niżej ceny wywołania chociażby cena uzyskania nie pokrywała wszystkich wierzytelności zahipotekowanych.

Akt detaksacyi i warunki licytacyi wolno w ts. registraturze przejrzeć i w odpisach podjąć.

Dla wierzycieli którymby przed terminem relicytacyi uchwała relicytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Jekelesa z substytucyą adw. dr. Raabego.

Lwów, dnia 3 marca 1888.

L. 6218. (1743 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 11 maja i 11 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Kawy od Jędrzeja Cwiertni w kwocie 55 zł. 20 ct odbędzie się w tut. sądzie publicza sprzedaż przymusowa realności pod lk. 68 w Kukowie położowej Jędrzeja Cwiertni własnej.

Cena wywołania wynosi 55 zł.

Wadyum zaś 5 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie ta realnośc tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Slemień, 18 grudnia 1887.

L. 10856 (1572 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 14 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. wa. przeprowadzi w dniu 2 maja 1888 i 6 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 184 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej dłużnika Onufrego Sowa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyzej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 200 złr. wa. przyjęta.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 12 listopada 1887.

L. 7758 (1736 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie gal. Kassy oszczędności przeciw Bazylemu Patrzyńskiemu o 3000 złr. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 1 maja i 6 czerwca 1888, o godzinie 10 z rana, na terminie drugim także niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż połowy realności w Cieszanowie położonej wyk. hip. 68 księgi gr. zm. Cieszanów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 175, złr. wadyum 17 złr. 5 ct. wa.

Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli ustanawiono kuratora w osobie Piotra Kotowicza.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 16 stycznia 1888.

L. 25. (1722 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o 10 rano w dniu 27 kwietnia 1888 tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś 25 maja 1888 także poniżej tejże licytacya realności pod lk. 79 w Przenianikach położonej wedle wyk hip. l. 171 dłużnika Melona Kokoananka własnej na rzecz Abrahama Streita pto. 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 865 zł.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

Tyśmienica, dnia 14 stycznia 1888.

L. 1546. (1737 2—3)

W dniach 5 kwietnia, 11 maja 8 czerwca 188×każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Michała Kuiki pod lk. 5 w Majdanie granicznym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kred. włość. w kwocie 194 zł. 3 ct. a. w.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa ralność także niżej ceny szacunkowej wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 8 czerwca 1887 o godz. 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Nykołę Bryka z Majdanu granicznego. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 17 marca 1887.

L. 1167. (1759 2—g)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia wierzytelności Szmelki Liebermana w kwocie 11 zł. 16 ct. zpn. przedsięwzięta będzie w dniach 3 kwietnia i 1 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tut. sadu publiczna sprzedaż realności pod lk. 149 w Stanisławowskiem położonej wyk. hip. 149 objętej Józefa Rosoła własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 180 zł. a. w.

Wadyum wynosi 18 zł.

Wyciąg hipeteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, 4 marca 1888.

L. 345. (1751 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. s. II. we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 21 rat po 78 zł. i reszty kapitału 468 zł. 88 ct. wa. zpn. rozpisuje publiczną relicytacyę realności Jana i Michała Astmanów własnej wyk. hip. l. 4 gminy Zimnowoda objętej na dzień 9 kwietnia 1888 godzinę 10 rano w biórze II/4 na którym sprzedaż także niżej ceny wywołania 2200 zł. nastąpić może.

Wadyum 220 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lehman.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 21 stycznia 1888.

L. 1535. (1752 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 8 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. i resztującego kapitału 132 zł. 72 ct. i 13 zł. 38 ct. z 9 pr. odsetkami od dnia 27 sierpnia 1887 i kosztami egzekucyjnymi 9 zł. 26 ct. przeprowadzoną będzie w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 62 wyk. hip. l. 53 gminy Kulparków objętej Maryanny z Całaków Świetockiej własnej na dniu 16 kwietnia i 14 maja 1888 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania 600 zł. wa. a na drugim także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Paździerę ze substytucyą adw. dr. Dzięcielewicza.

Resztę warunków i wyciąg hip. wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. m. d. sąd powiatowy s. II

Lwów, 8 lutego 1888.

L. 5656 (1742 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 16 kwietnia i 17 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojonia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie mianowicie 9 rat po 6 złr. i jednej 6 złr. 32 ct. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 82 w Slemieniu położonej małoletniego Antoniego Krzaka własnej.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. wa.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 29 listopada 1887.

L. 831 (1740 2—3)

Ck. sąd pow. w Leżajsku, zawiadamia iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 20 kwietnia 1888 i 22 maja 1888 o godzinie 10 rano. egzekucyjna licytacya realności lwh 1344 w Laszczynach Izraela Waldmana własnej cena wywołania 520 złr.

Wadyum 52 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 16 lutego 1888.

L. 7061 (1746 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 maja 1888 nawet poniżej takowej licytacya $^2/_{10}$ części realności według wyk. hip. 1696 w Busku dłużniczki Anastazyi Masełko własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku względnie jego masy rozbiorowej pto 11 złr. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 16 złr. 6 ct.

Wadyum 1 złr. 60½ ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd, registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bazylego Wania ze substytucyą Jana Reicherta.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 22 grudnia 1887.

L. 5208. (1714 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 marca 1888 powyżej ceny szacukowej, zaś dnia 24 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 4 według wyk. hip. 4 gminy Sapohów Iwana Saprygi własnej na rzecz Aby Habera pto 107 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 121 zł. 25 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanowiony kuratorem dr. Przęmycki w Haliczu.

Halicz, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 484 (1712 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z pn. odbędzie się w tutejszszym sądzie w biurze IV dnia 24 kwietnia 1888 o godzinie 11tej przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kos. 473 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 835 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej spadkobierców Herscha Maasa i Lejzora Maasa, pod warunkami ułatwionemi,

Cenę wywołania stanowi wartość szakunkowa tej realności w kwocie 184 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 9 złr. 23 ct. w. a

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wierzycieli którzy hipotekę nabyli po 9. listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczono być niemogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 13 stycznia 1888.

L. 9819. (1721 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. $^{144}/_{178}$ nietabularnej w Jabłonce niżnej spadkobierców Romana Krecuł a to Fedia Seredycz, oraz nieznanej z życia i miejsca pobytu Ewy Seredycz i mas spadkowych po Fesi i Maryi Seredycz przez kuratora Pawła Kowalczuka i masy spadkowej Mojseja Seredycz przez kuratora Romana Krecuł zastąpionych pto 25 rat po 9 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 20. lutego 1888.

L. 7529. (1744 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 133 zł. 54 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Rozalii Krochmalnej własnej w Czyżykowie pod lk. 64 położonej w dniach 26 kwietnia i 29 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 20 grudnia 1887.

L. 13183. (1741 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Maurycego Herza w kwocie 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 27 kwietnia i 30 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach sądu powiatowego w Podgórzu egzekucyjna licytacyjna sprzedaż ¼ części realności lwh. 4 gm. kat. Zakrzowek Macieja Ruska własnej.

Cena wywołania 525 zł. aw.

Wadyum 53 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. do przejrzenia w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podgórze, dnia 25 stycznia 1888.

L. 27692. (1662 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1900 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. II w Neudorfie położonych wedle libr. fund. Bolechowce et Neudorf tom II p. 22 poz. 29 ust. I Adama i Elżbiety Spanierów własnej i realności pod lk. 3 w Neudorfie położonej wedle libr. fund. Neudorf et Bolechowce tom I pag 316 i 318 poz. 276 i 277 dłużnika Adama Spaniera własnej na rzecz proszącego towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 2 maja i 9 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Cenę wywołania realności lk. 11 stanowi kwota szacunkowa 1482 złr. 75 ct. zaś realności lk.3 kwota 1763 złr. 25. ct.

Drohobycz, 17 lutego 1888.

L. 884. (1664 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie opbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż parceli gruntowej pod l. 986 w Młynach, tudzież parceli gruntowej w niwie „za tarniną“ w Budzyniu ad Krakowiec położonych ciała tabularnego nie stanowiących, protokołem z dnia 13 lipca 18 6 l. 4747 zastawniczo opisanych dłużników Iwana Kuźmińskiego i Mikołaja Kolasy własnych na zaspokojenie pretensyi Hersza Katza w kwocie 77 zł 50 ct. dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 1 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł. na drugim zaś i poniżej takowej. wadyum wynosi 11 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 12 lipca 18 6 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 12 lutego 1888.

L. 7505. (1717 3—3)

W c. k. sądzie pow. w Kałuszu odbędzie się w dniach 21 marca i 20 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 w Wirzchni położonej wedle wyk. hip. l. 269 gminy katastr. Wirzchnia Hrynia Stanisławów własnej na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w celu zaspokojnnia kwoty 91 zł. 52 ct. aw. zpn

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 350 zł. lub wyżej na drugim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Michała Baczyńskiego z Kałusza ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 3 listopada 1887.

Z. 7410 (1716 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte zu Kałusz wird zur Hervorbringung der vom Schmirl Winkler, gegen Iwan Worona ersiegten Forderung zu 26 fl. ö. Währ. s. NG., 23 März, 23 April und 23 Mai 1888, jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Veräusserung der dem Schuldner in Podhorki sub C. N. 63 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, mit dem Protokolle de praes 19 April 1883 Z. 4243 pfandweise beschriebenen Realität mit dem vorgenommen werden, dass die zu veräussernde Realität bei den ersten zwei nur um den oder über den Schätzungswerth, beim dritten Termine hingegen, auch unter demselben, an den Meistbiethenden wird veräussert werden, der Aufsrufpreis besteht in 525 fl., das Vadium 33 fl. ö W., den übrigen Lizitationsbedingnissen, sowie das Protokoll der exekutiven pfandweisen Beschreibung und Schätzung können hiergerichtlich eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 30 September 1888.

L. 3392. (1705 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w ratach po 59 zł. 85 ct. wa. od dnia 22 marca 1885 zaległych i wreszcie kapitału pożyczkowego 101 zł. 82 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Gombiczyna część II w powiecie Pilzno położonych wedle karty b. poz. 10 i 11 wyk. hip. 234 do dłużników hip. Adeli z Dzierzyńskich Gembickiej i Józefa Dzierzyńskiego należących

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w trzech terminach a mianowicie: w dniu 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w ilości 3949 zł. 63 ct. poniżej której, wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 395 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hip. dóbr sprzedać się mających przejrzeć możne w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1888 godzinę 4 po południu, na który się wierzyciele hip. stawić winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzeadż licytacyjna w czwartym terminie rospisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy w Pilznie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hip. a wszczególności ci wierzyciele którzyby po dniu 4 marca 1887 do hipoteki dóbr Gembiczyna część II weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora w osobie adw. dr. Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Ludwika Glazera ustanowionego.

Tarnów, dnia 8 marca 1888.

L 10580 (1685 2—3)

Dnia 28 maja, 28 czerwca i 1 sierpnia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l 129 w Wiśniowczyku położonej, Berla Kupferschmida własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiegp w likwidacyi pto 4 rat pożyczkowych po 60 złr. i kwot 812 złr. 72 ct. i 45 złr.

Cena wywołania wynosi 1900 złr. poniżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany dnia 18 marca 1886.

Z. 2650. (1781 1—3)

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 9 Februar 1888 Z. 4497 wurde der Bau eines Administrationsgebäudes bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska in Galizien um den Betrag von 29.506 fl. 6 kr. unter dem Vorbehalte der verfassungsmässigen Genehmigung des noch nicht bewilligten Theiles der Kosten bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihr mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenes, mit der Vadialquittung belegtes Offert bis längstens 7 April 1888, Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5-prz. der Bausumme zu berechen und bei einer kk. Cassa zu erlegen.

Von obiger Bausumme entfallen auf die: 1. Baumeister-Arbeiten 15153 fl. 98½ kr.; 2. Steinmetzarbeiten 1980 fl. 31 kr.; 3. Cementguss resp. Terracota-Waaren 303 fl. 28 kr; 4. Zimmermannsarbeiten 2571 fl. 23 kr.; 5. Spenglerarbeiten 1680 fl. 85 kr.; 6. Stuckatorer-Arbeiten 588 fl. 61½ kr.; 7. Tischlerarbeiten 2598 fl. 68 kr.; 8. Schlosserbeschlägarbeiten 868 fl. 90 kr.; 9. Schlossergewichtsarbeiten 1148 fl, 56½ kr.; 10. Gusseisenwaarenlieferung 656 fl. 16 kr.; 11. Glaserarbeiten 344 65½ kr.; 12. Anstreicherarbeiten 495 fl. 83 kr.; 13. Hafner-Arbeiten 1115 fl.

Die Offerte haben auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Categorien zu lauten und sind die Beträge in denselben mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneineingeschränkte Wahl unter den Offerenten vor.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, das Preiscertificat, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Jene Offerenten, welche für die Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten, zu belegen.

Die seinerzeit zu bestellende Baucaution beträgt 10-prz. der bezüglichen Erstehungssume und kann in Baaren, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder hypothekarisch gelei·stet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und werden jene, welche acceptirt werden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. Generaldirection der Tabakregie.

Wien, am 3 März 1888.

L. 240 (1683 1—3)

C k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 maja 1888 i dnia 3 lipca 1888 o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wyk hip. l. 198, gm. kat. Chomiaków objętej i ⅓ części wyk. hip. 192 gminy kat. Chomiaków objętej realności dłużnika Michała Kostyszyn, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 485 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Szydłowski.

Stanisławów, 20 stycznia 1888.

L. 5508 (1667 1—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tenenbauma w kwocie 14 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Matysówce położonej wyk hip. l. 32 objętej na imię Kazimierza Jędrzejczyka zaintabulowanej w dniu 17 maja i 19 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1985 złr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Tyczyn, dnia 7 listopada 1887.

L. 533 (1730 1—3)

C. k. sąd krajowy krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 374 złr. 88 ct. wa. z pn. ck. uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należących się, odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach 14 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 182 dz. I. w Krakowie dłużnika Tadeusza Ajdukiewicza własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 17750 złr. wa. wadyum 1775 złr. wa.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych którzyby po dniu 30 grudnia 1887 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała obecna i późniejsze albo wcześnie albo na czas nie mogły być doręczonem ustanowiono kuratorem adw. dra Władysława Markiewicza w Krakowie

Kraków, 10 lutego 1888.

L. 8607 (1719 1—3)

W sądzie tutejszym w dniu 30 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 18 Niżatyce Michała Haftka własnej tudzież realności objętej lwh. 106 Niżatyce Dawida Seitelbacha własnej celem wydobycia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr.

Cena wywołania 2400 złr., wadyum 240 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 17 grudnia 1887

L. 130 (1760 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności, Maryi Heleny i Eustachego Drdów w kwocie 3000 złr. w dniu 3 maja 1888 i 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, realność l 22 w Wieliczce lwh. 22 ks. gr. Wieliczki Antoniego Najdra własna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 6114 złr., wadyum 611 złr. 40 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dra Borzewskiego adwokata krajowego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 21 lutego 1888.

L. 4704. (1780 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Żmigród wird bekannt gemacht, dass zur Befridigung der Forderung des G. Neidlinger in Wien pto 12 zł. s. n. g. die eksekutive Feilbitung der den Schuldnern Aron und Ides Roth eigentümlichen sub nr. 307 in Zmigrod gelegenen laut Grundbuchseinlage 440 einen Tabularkörper bildender Realität am 26 April, 24 May 1888 jedesmal um 10 Uhr vormittags hiergerichts um den Schätzungswerth von 120 fl. ausgerufen; bei dem ersten Feilbintungstermine nicht unter, bei dem zweiten aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird das Vadium beträgt 10 Perzent des Ausrufspreises.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hirgerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zmigród, 30 Dezember 1887.

L. 12479. (1778 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 4 zł. 55 ct. i 1995 zł. 45 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 16 maja i 20 czerwca 1888 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 283, 395 i 313 I i II ciało hip. księgi gruntowej gminy Komarna objętej dłużników, Jana i Agaty Wierzbickich własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to co do realności wyk. hip. 283 objętej kwota 840 zł. 40 ct. w. a. co do realności wyk. hip 395 objętej kwota 589 złr. w końcu co do realności wyk. hip. 313 objętej kwota 658 złr. w. a.

Wadyum co do pierwszej realności kwota 85 złr., co do drugiej kwota 59 złr. co do ostatniej kwota 60 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16. grudnia 1887.

L. 12064 (1777 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 24 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 26 złr. 95 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniu 16. maja 1888 i 20 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. 92 księgi gruntowej gminy Koniuszki tuligłowskie objętej dłużnika Iwana Mareczko własaej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwo- 300 złr. w. a. przyjęta.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 20 grudnia 1887.

L. 1162. (1718 3—3)

W dniu 16 kwietnia i 17 maja 1888, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 417 ks. gr. gm. Niepołomice, Antoniny Zimmerowej własnej, na rzecz Wilhelma Mücka.

Cena szacunkowa 1219 złr.

Wadyum 122 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Bałabański.

Kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoniny Glasserowej Józef Pieczonka, Jana Zimmera tak samo niewiadomego kuratorem Józef Pieczonka.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, dnia 5 marca 1888.

L. 531 (1711 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Augusty König w kwocie 900 złr. z pn., odbędzie się dnia 20 kwietnia 1888 o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 9 i 14 w Godzisze wilkowskiej położonych, Jana i Anny Sidzinów własnych, pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 9 września 1886 l. 7906 objętemi. Realności te na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej 1555 złr. w. a. sprzedanemi zostaną.

Biała, dnia 25 lutego 1888.

L. 10480. (1715 3—3)

Kałuski c. k sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 marca i 23 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip l. 531 gminy kat. Pejło, Stasia Zierkosza własnej celem zaspokojenia pretensyi Ołeksy Jarewycza w ilości 450 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 795 zł.

Wadyum zaś 79 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Michał Baczyński w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 13 lutego 1888.

L 427. (1709 3—3)

Krakowski sąd d. m. ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lk. 59 w Czyżynach odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 kwietnia i 14 maja 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności lk. 59 w Czyżynach w 31/96 Józefa Czernka w 55/96 Katarzyny Zamojskiej i w 10/96 częściach Katarzyny Krawczykownej własnej.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Dobija z substytucyą adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie.

Kraków, 24 stycznia 1888.

Wyroki prasowe.

(1702)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichischer Volksfreund", Organ der österreichischen Reformpartei ddo. Wien, 11 März 188·, auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Zum Heine-Denkmal" in der Stelle von „Und als der Morgennebel" bis „Du Menschheitstretter" das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. März 1888.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen" ddo. 11 März 1888 auf Seite 6 und 7 enthaltenen Annoncen der Gummispecialisten mit den Aufschriften: „Gummi", „Ohne Schwindel", „Gumminiederlage A. Altschul", „Zur Sicherheit" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staathanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt der in der Nr. 88 der periodischen Druckschrift: „Oesterr. Reformer" ddo. Wien, 11 März 1888, Organ für Volksinteressen, enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften: a. „Ein Hußarenstücklein der Wiener Judenpresse" in der Stelle von „damit wurde abermals" bis „Herablassung vollkommen verdienen", b. „Sonntagsruhe" und c. „Schandbarkeit" der Wiener Judlepresse" in der Stelle von „Fluch und Schande" bis „du Lugenbrut!" das Vergehen nach § 302 St G.; II. der Inhalt des daselbst enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Unerhörter Scandal" in der Stelle von „in gerechter Entrüstung" bis „erreicht hatten" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Der Floh" vom 11 März 188·8 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Anecdoten mit Nachguß, Abs. V.", das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G.; II. der Inhalt der daselbst auf der vorletzten Seite erschienen Anoncen mit den Aufschriften: „Unauffällig", „Zur Sicherzeit" und „Ein wahrer Schatz" das Vergehen nach § 516 St. G., und III. der Inhalt der daselbst auf derselben Seite enthaltenen Annoncen: „Für Herren" in der Stelle: „Casanova, 17 Bände, = fl. 5" das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1888.

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 9 März 1888, Z 3334, die durch die Polizeibehörde am 6 März 1888 vollzogene Beschlagnahme der Druckschriften: a. Preisliste von Julius Reif von Specialitäten für sanitäre Zwecke, IV, Margarethenstraße 7, Wien, Schleifmühlgasse 6 und 8; b. Flugblatt mit der Aufschrift: „Künstliche Geschlechtstheile"; c. Flugblatt mit der Aufschrift: „Pessarium occlusivum", Damen-Präservativ gegen Befruchtung, und d. der obscönen Photographien, wegen Vergehens im Sinne des §. 516 St. G. B. in Gemäßheit der §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 12 März 1888.

Das k. k. Kreisgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Februar 1888, Zahl 3171, die Weiterverbreitung der „Marburger Zeitung" Nr. 25 vom 26 Februar 1888 wegen des Artikels „Aus der südöstlichen Steiermark, 24 Februar (Zum Schulantrage . .)", nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 und 21 Februar 1888, ZZ. 1048 und 1088, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der „Reichenberger Zeitung" vom 16 Februar 1888 wegen des Artikels „Was uns das Hof- und Staatshandbuch erzählt" nach den §§ 65 und 300 St. G., ferner der bei J. E. E. Brüns zu Minden in Westphalen 1888 gedruckten und in dessen Verlage erschienenen Broschure: „Der Krieg in Galizien im Frühjahre 1888", 3. Auflage, nach dem Art. IX. des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Księgi gruntowe.

L. 394 (1776)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiada wraz z aktami

dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Glinne powiatu sądowego Łąckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Łące do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Łące do dnia 6 kwietnia 1888.

Sambor, dnia 17. marca 1888.

L. 284. (1775)

c. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mraźnica powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do dnia 6. kwietnia 1888.

Sambor, 17. marca 1888.

L. 191. (1774)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nahujowice powiatu sądowego Drohobyckiego rozpoczną się dnia 28 1888.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, dnia 18. marca 1888

Kuratele.

L. 25133. (1710 3—3)

Uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 3 listopada 1887 l. 15340 Józef Jagiencarz z Lisiej góry uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem zamianowanym został Wojciech Piasecki z Lisiej góry.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, 29 grudnia 1887.

L. 9288. (1727 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. I. we Lwowie ogłasza że Władysława Międlickiego aptekarza dotychczas w Bóbrce zamieszkałego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 lutego 1888 l. 310 za umysłowo chorego uznał i dlań kuratora w osobie p. Karola Nittmana nadinspektora podatkowego przy c. k. Starostwie we Lwowie ustanowił.

Lwów, dnia 4. marca 1888.

Konkursa.

L. 9588. (1750 3—3)

Konkurs

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Słotwinie obok Brzeska za kontraktem służbowym i kaucyą 560 złr., z płacą rocznych 560 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr,, datku na ekspedytora 450 złr., czynszowego 60 złr., pakunkowego 100 złr., wynagrodzenie 800 złr., za jazdy posłańcze do tamtejszego dworca kolei żelaznej i do Okocina w końcu 300 złr. za przlwożenie poczty listowej do pociągów pospiesznych l. 1 i 2 i posyłek do pociągu l. 18.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15go kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 15. marca 1888.

L, 1870. (1706 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Pilznie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 22 kwietnia 1888 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 15 marca 1888.

L. 575. (1753 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs;

1) na posadę nauczyciela z przedmiotów grupy 3ciej dla szkół wydziałowych w szkole wydziałowej z charakterem przemysłowym w Sokalu z płacą 700 złr.

2) na posady przy szkołach etatowych w powiecie Sokalskim z płacą po 300 złr. w. a. i wolnem pomiszkaniem, a to: w Warężu wsi, Switarzowie, Zawiszni, Wołswinie i w Łuczycach.

Prawo prezentowania przysłużą wszędzie Radom miejscowym.

Podania należy wnosić do końca kwietnia 1888 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Sokalu, dnia 11. marca 1888.

L. 9922 (1766 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedienta przy c k. urzędzie pocztowym w Zaleszanagh powiatu Tarnobrzeskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynadgrodzenie 230 złr., za codziennego posłańca pieszego do Rozwadowa i napowrót. Podania należy wnieść najpóźniej do 16 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 17. marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1503 (1723 3—3)

Nad Walentym Grysem gospodarzem z Lecki z powodu marnotrawstwa rozciągnięto kuratelę Walentego Kędziora.

C. k. sąd powiatowy
Tyczyn, 25 lutego 1888.

L. 72 (1720 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Gudzika zawiadamia się, że przeciw niemu wniosła Ahafia Sobodta do sądu tutejszego pozew o zapłacenie 50 złr. z pn. i w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Piotra Wiączkowskiego z Witkowa.

Wzywa się przeto Michała Gudzika aby na terminie 5 kwietnia 1888 osobiście stanął, lub z kuratorem się porozumiał gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Radziechów, 6 stycznia 1888.

L. 6070 (1757 2—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Samuela Reissmanna, iż przeciw niemu oraz przeciw Breindli Reissmannowej wniósł Mojżesz Jakober skargę o zapłacenie 175 złr. a. w. W skutek tej skargi wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 kwietnia 1888 i ustanowiono dla Samuela Reissmanna kuratorem adw. dr. Michała Koya.

Wzywa się przeto pozwanego, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kraków, 22 lutego 1888.

L. 270 (1732 2—3)

C. k. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p k. mianował na drugą zwyczajną z dniem 15 maja 1888 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewki.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 12 marca 1888.

L. 2286 (1612 3—3)

Sprostowanie.

W edykcie tusądowym z 31 grudnia 1887 l. 14676 umieszczonym w numerach 11, 12 i 13 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1888 a dotyczącym wydania nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 złr. wa. zpn. z dnia 31 grudnia 1887 l. 14676 przeciw niewiadomym spadkobiercom Jana Ulickiego na rzecz Pauliny Hołos zaszłą pomyłkę prostuje się w ten sposób że drugie słowo wierszu siódmego ma opiewać Ulickiego a nie Mickiego.

C. k. sąd obwodowy
Sambor, 28 lutego 1888.

L. 2905 (1615 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z życia nieznanego Hrynia Sobola a względnie jego masę spadkową, że ustanowił dla niego kuratorem p. Kajetana Winogrodzkiego z Wołoskiej wsi w sprawie wydzielenia parcel l. t. 22 i 23 z realności pod l. 9 Nowym Babilonie wedle Dom. Tom. II. pag. 61 nr. 2 haer. Daniela Gerharda własnej i że temuż kuratorowi uchwałę odnośną z 30 dniowym terminem do wniesienia sprzeciwu doręczył.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 9 maja 1887.

L. 1148. (1659 3—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Ignacego Zajączkowskiego a to: Agatę, Emilię, Henryka i Maryę Zajączkowskich, tudzież ich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że przeciw nim wniósł dr. Władysław Niesiołowski pozew do postępowania pisemnego o uznanie wierzytelności w kwocie 155 zł. mk. zpn. za zgasłą i wykreślenie zaintabulowanego dla niej prawa zastawu ze stanu biernego realności pod lk. 442 w Rzeszowie położonej l. w. h. 380 objętej zpn. któryto pozew doręczono do wniesienia obrony w dniach 30 ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pilińskiemu w Rzeszowie.

W skutek tego poleca sąd pozwanym, aby albo sami stanęli, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielili lub innego zastępcę w wyż oznaczonym czasie sobie wybrali.

Rzeszów, 23 lutego 1888.

L. 4363. (1770 1—3)

Cesarsko króleski sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionych efektów a to obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 16146 lit. A. opiewającej na 100 złr. m. k. która była winkulowaną na rzecz gr. kat. probostwa w Bełzcu (w powiecie Złoczowskim) i została wylosowaną dnia 30 kwietnia 1887 tudzież książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 29379 wystawionej dnia 10. czerwca 1885 na kwotę 23 złr. 20 ct. opiewającej na gr. kat. parafię w Bełzcu i winkulowanej przez gr. kat. Konsystorz we Lwowie. aby takowe a to co do obligacyi indemnizacyjnej w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, zaś co do książeczki kasy oszczędności w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia w którym trzeci raz ogłoszony zostanie edykt w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż inaczej efekta te uznane zostaną za umorzone.

Lwów, dnia 11. lutego 1888.

L. 1794. (1729)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca a) wpisanie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie Karolina Weigel' że ta firma na firmę „Karolina Weigel i Ludwik Kaden“ zamienioną i do rejestru dla spółek handlowych przeniesioną została, zatem jako samoistna firma istnieć przestała, b) wpisanie do rejestru spółek handlowych firmy „Karolina Weigel i Ludwik Kaden“ której używać będą Karolina Weigel iLudwik Kaden jako właściciele przedsiębiorstwa budowli w Grobli i spólnicy jawni Spółka powyższa rozpoczęła istnienie swoje z dniem 11 stycznia 1888. Spólnikami jawnymi tej spółki są: Karolina Weigel właścicielka przedsiębiorstwa budowli w Grobli i Ludwik Kaden, współwłaściciel Ispini ad Grobla. Obaj powyżsi jawni spólnicy upoważnieni są do zastępstwa spółki i będą firmę podpisywali w ten sposób iż p. Karolina Weigel pod słowami „Karolina Weigel i Ludwik Kaden“ podpisywać będzie słowa „per me Karolina Weigel, zaś p. Ludwik Kaden pod firmą „Karolina Weigel i Ludwik Kaden zamieszczać będzie słowa „per me Ludwik Kaden.“

Kraków dnia 27. stycznia 1888.

L. 373. (1773 1—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 ust. post. kar. dla II zwyczajnej kadenaci posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 1go maja 1888 o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej, Prezydencyi c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena Przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego Zastępcami c. k. radcę wyższego sądu krajowego Huberta Freybergera, tudzież c. k. radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, 15. marca 1888.

Doniesienia prywatne.

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na wychowaniu dziatwy, z dobremi rekomendacyami, przytem może wyręczać panią w gospodarstwie domowem, na którem zna się dobrze, poszukuje natychmiastowego umieszczenia jako bona. — Adres pod lit. W. M. poste restante Rymanów koło Sanoka. 1749

Poszukuję kupna folwarku, zachodnia Galicya, objętości 120—150 morgów i kilkanaście morgów lasu. Pośrednictwo wykluczone. Adres: M. Widacz, poczta Frysztak. (1764)

Jubiler i Złotnik 1501

Lwów. Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Zarząd dóbr Kociubińce

poczta Kopyczyńce, ma do sprzedania nasienie buraków pastewnych białych Pohla i różowych Mammoth po 40 ct. za 1 klgr.—zaś po 18 zł. za 50 klgr. bez worka, loco stacya Kopyczyńce. 1787

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką

Leśnictwo Zassów pod Czarną

Dwuletni **Crategus** (biała cierń na żywopłoty) po 3 złr. 50 ct.

Akacya, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po 2 złr. 50 ct.

Dwuletnia **sosna** 1 złr., **świerk** 1 złr. 60 ct., **modrzew** 2 złr.

Jednoroczna **sosna, świerk i modrzew,** po 70 ct.

Wszystko za 1000 sztuk.

Drobne **jabłonki i gruszki** po 1 złr., **leszczyna** po 2 złr. 50 ct. za 100 sztuk.

Nasienie **sosny** 1 złr, 60 ct., **świerka** 65 ct., **modrzewia** 75 ct. za 1 funt. 1193

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

pod L. 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran r bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne l ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata' do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie intormacye odwrotnie udzielam.

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie

MOGĄ BYĆ WYLECZONE PRZEZ UŻYCIE

LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast ztogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. Allen

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"Jedna Buteleczka wystarcza" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6915

PRZED ŚWIĘTAMI

poleca 1763

Najlepszą masę woskową własnego wyrobu i **Lakiery na podłogę** (uznane za najlepsze).
Nowość! Masę francuską na podłogę w sześciu odcieniach (zimną do użycia, wyłącznie u mnie do nabycia).
Szczotki do froterowania i wszystkie inne gatunki szczotek.
Farby olejne we wszystkich kolorach.
Farby do pisanek (z przepisem użycia).

Wszystko tanie, dobre i trwałe.

ALOJZY HÜBNER, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13 dawniej cukiernia Rotlendera, Liczba telefonu 231.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 3

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład 8576
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Już opuścił prasę podręcznik
Zarysy treściwe o podatkach, stemplach i należytościach rządowych i funduszowych
J. Winharda,
ces. król. nadinspektora podatkowego.
Cena egzemplarza 3.50 złr. 1782
Do nabycia w księgarniach, u wydawcy i w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22. otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży **transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej** we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **90** ct. i **2** zł. na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **9** zł. **60** ct. i **10** zł. **10** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

O. T. WINCKLER
we Lwowie,
ul. Teatralna l. 7 naprzeciw kościoła Archikatedralnego
poleca
pod gwarancyą prawdziwości najprzedniejsze, w zakres handlu tego wchodzące towary.
Wszelkie kolonialne i korzenne artykuły, chińską herbatę ostatniego zbioru, angielski rum, francuski cognac, likiery i rozolisy z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, stare naturalne wina, węgierskie, francuskie i reńskie, białe jak i czerwone, sardynki, kawiar, salami, sery, bryndzę, musztardę francuską i kremską, oliwę do jedzenia i świecenia, czekolady i kakao, angielskie biszkopty i inne ciastka, amerykański ekstrakt mięsny i bulion z Syberyi.
Dotąd niezrównaną połyskującą farbę i lakiery do zapuszczania podłóg, wszelkie farby malarskie w stanie suchym jak i w najlepszym lnianym pokoście tarte, azatem zupełnie do użytku gotowe, jak i farby malarskie w tubkach i akwarelowe. 1765

Licytacya książek
w Poznaniu.
Dnia 7 maja 1888 i w dniach następnych odbędzie się w Poznaniu publiczna licytacya biblioteki zmarłego **biskupa sufragana Cybichowskiego.** Zbiór ten obejmuje 2113 dzieł, a między temi bardzo cenne dzieła ze wszystkich dziedzin umiejętności, mianowicie: dzieła sławiańskie, teologiczne, oryentalne i t. p. Katalog przesyłają gratis i franko Księgarnie Józ. Jolowicza, A. Spiro i Leitgebera i sp. w Poznaniu, które też przyjmują zamówienia i ściśle je uskuteczniają. 1 83

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., **piwo krzywieckie** 16 ct., **krakowskie marcowe** 18 ct., do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728
M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Towary południowe na święta Wielkanocne
poleca po cenach najtańszych
KAROL BAŁŁABAN
WE LWOWIE. 1502

WINO zawierające **PEPTON**
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU
Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ i ŻOŁĄDEK.
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.
8489
We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruelera, Sklepińskiego i Beisera.

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej
najnowsza uniwersalna maszyna do prania
patentowana we wszystkich Państwach

Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szan. paniom Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racyonalną, osobliwie postępowi czasu odpowiednią nowością w dziale czyszczenia bielizny, niech służy do wiadomości, że tą maszyną jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupełnie czysto wypierze, ile najzręczniejsza praczka w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.
Korzyści z tej maszyny są następujące:
Zaoszczędzenie znaczne psucia bielizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materyału do palenia i mydła; nadto nie trzeba poprawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego chłopaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp., ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umożebniając paniom Gospodyniom i panienkom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe. Przy nowych budowlach ustawienia praczkarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkadzając murów ani też urządzenia w pokojach. 990
Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.
Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.
Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny u
ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie, pod L. 13, ulica Karola Ludwika.
Specyalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych, oraz handel materyałów.
Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych
z ces. król. uprzyw. fabryki Feliksa Blażeczek'a w Wiedniu.
Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny
francuskiej masy do zapuszczania podłóg.

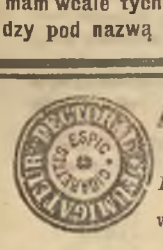

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie fiurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Neuralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.
w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUGUTTYNSKIEGO i SIEDLECKIEGO.
We *LWOWIE* w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. P. SINGER,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
33
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przyrządzony z heliotropu
Przez CHAPPEY, Fabrykant Perfum
PARYŻ, 9, Place de la Paix, 9, PARYŻ

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „
Lwów, 1 kwietnia 1887. 1
DYREKCYA

Nowo urządzony handel
Herbaty
chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki L. 10
poleca zbioru majowego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60		½ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—		Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—		Gumpow per.	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 829

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.